

J. Cyrankiewicz przyjął ministrów Kanady i Danii

8 bm. prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął przebywającego w Polsce z wizytą oficjalną ministra handlu Kanady — Roberta Wintersa.

W toku wizyty omówiono interesujące obydwie strony problemy rozwoju polsko-kanadyjskich stosunków gospodarczych.

Po trzydniowym pobycie 9 bm. opuszcza Warszawę rządowa delegacja handlowa Danii pod przewodnictwem ministra handlu — Larsa P. Jensen.

W czasie pobytu w Polsce minister L. P. Jensen przyjął gościa przez prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza.

W czasie rozmów poruszono całokształt problemów związanych z dalszym rozwojem polsko-duńskich stosunków handlowych i gospodarczych ze szczególnym uwzględnieniem możliwości rozwoju polskiego eksportu do Danii, w tym węgla kamiennego i możliwości dywersyfikacji naszego eksportu i wzrostu jego wolumenu. (PAP)

Z okazji „Dnia Kolejarza”

Odnaczenia dla zasłużonych pracowników

Z okazji tradycyjnego „Dnia Kolejarza” wyróżniającym się pracowników polskiego kolejarstwa Rada Państwa nadała tytuły „Zasłużony kolejarz PRL”, a także wysokie odznaczenia państwowe.

Tytuły honorowe „Zasłużonego kolejarza PRL” otrzymało 15 osób. Orderem Sztandaru Pracy II kl. odznaczono 3 osoby. Ponadto 6 kolejarzy otrzymało Krzyże Oficerów Orderu Odrodzenia Polski, a 4 kolejarzy zostało odznaczonych Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Uroczystość wręczenia dyplomów odznak „Zasłużonego kolejarza PRL” oraz dekoracji odznaczeniowych państwowymi odbyła się w piątek w salach urzędu Rady Ministrów w Warszawie.

Do odznaczonych, którzy przybyli w towarzyszącym rodzinie przemówił premier Józef Cyrankiewicz. W serdecznych słowach pogratulował im.

Konferencja prasowa min. Harmela

W dniu 8. IX. 1966 r. w Domu Dziennikarza w Warszawie odbyła się konferencja prasowa z przebywającym z oficjalną wizytą w Polsce min. spraw zagranicznych Belgii — Pierre Harmelem. Min. Harmel złożył na wstępie oświadczenie, w którym podkreślił wielką wagę jaką przykładają do spotkania z czołowymi osobistościami polskimi i rozmów, które z nimi przeprowadził. Mówca szczególnie zaakcentował istnienie w ostatnich latach stałych kontaktów między rządami i parlamentami obu krajów. Minister Spraw Zagranicznych Belgii podkreślił owocność tych kontaktów, przyczyniających się — jak stwierdził — do lepszego wzajemnego poznania i szacunku, umożliwiającich wysłuchanie poglądów partnera, w pewnych wypadkach identyfikację tych poglądów, a także konfrontację poglądów w sprawach, w których nie ma zgody, co zwiększa możliwości porozumienia.

Na zdjęciu: min. Harmel odpowiada na pytania dziennikarzy podczas konferencji prasowej. CAF — Szyperko



Rok XXII
Wyd. AB

Poznań
sobota, 10 IX 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 215 (7022)

Prowokacje wobec statków zagranicznych na wodach DRW

Cao Ky ponownie za invazją na Wietnam północny

Ministerstwo spraw zagranicznych DRW ogłosiło oświadczenie, potępiające USA za prowokacje oraz ostrzeliwanie statków zagranicznych, płynących do lub z portów DRW. Oświadczenie stwierdza, iż ofiarą ataków amerykańskich samolotów padły 29 sierpnia dwa statki ChRL. Jeden z nich został zatopiony. 9 członków załogi zginęło.

Rosną apetyty marionetkowego premiera sajgońskiego. Przemawiając w kampanii

przedwyborczej Cao Ky oświadczył, że wybory prezydenta w Wietnamie Południowym mogłyby się odbyć już w marcu 1967 r. i dał do zrozumienia, że sam gotów jest zostać prezydentem.

Cao Ky ponownie wypowiedział się za invazją na Wietnam Północny, oświadczając, iż będzie to konieczne „dla zjednoczenia kraju”.

Zapytany o powód aresztowania w środę w Sajgonie dwóch obywateli francuskich. Ky oświadczył, iż są oni oskarżeni o danie 15 mln. piastrow (1,2 mln. dolarów) partyzantom. (*)

W miarę zbliżania się terminu „wyborów” wyznaczonych przez klikę sajgońską na najbliższą niedzielę, napięcie w Wietnamie południowym wzrasta. W piątek rano od godziny szóstej czasu lokalnego wszystkie oddziały południowowietnamskie stacjonujące w Sajgonie zostały postawione w stan pogotowia. Od jutra stan gotowości obowiązywać będzie również oddziały amerykańskie. Zarówno w Sajgonie, jak i w innych miastach Wietnamu południowego mnożą się zamachy bombowe i inne akty sabotażu. W czwartek wieczorem na przedmieściu Sajgonu eksplodowała bomba w lokalu wyborczym. Wiek sześć kandydatów uczestniczących w farsie wyborczej otrzymała listy z ostrzeżeniami. (PAP)

De Gaulle zwiedził ośrodek atomowy

Drugi i ostatni dzień pobytu generała de Gaulle'a na Tahiti poświęcony był zwiedzaniu wyspy.

Prezydent odwiedził stanowisko dowodzenia doświadczalnego ośrodka atomowego, gdzie powitał go admirał Guillon.

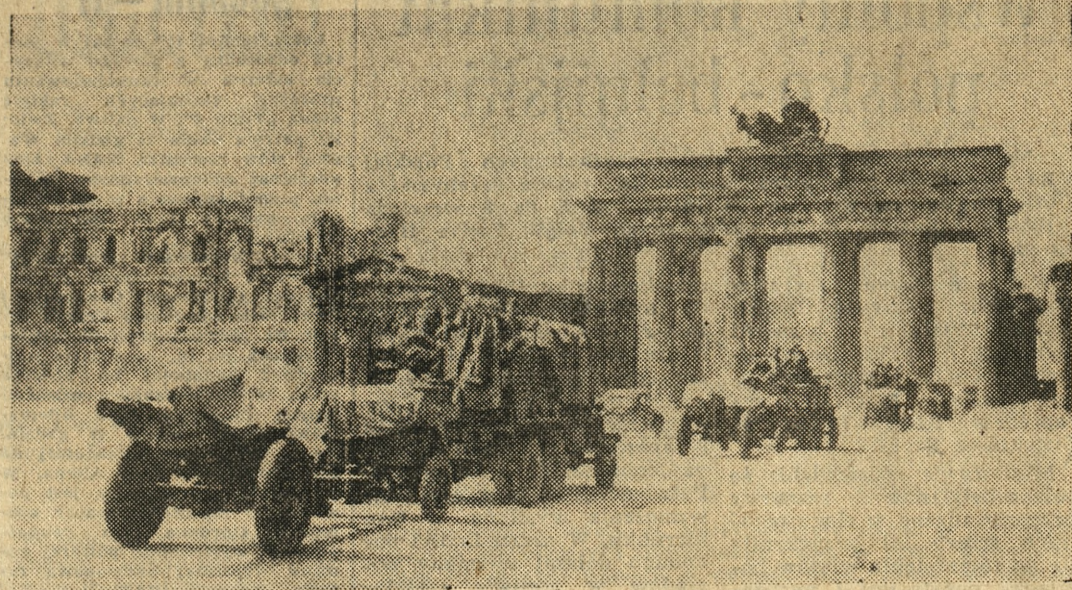
Gmina Pirae była ostatnim, turystycznym etapem. Znajdujemy się na zawsze na ziemi francuskiej — oświadczył mer Gminy, podkreślając równocześnie konieczność wydanej pomocy Francji dla ekonomicznego podźwignięcia archipelagu. (PAP)

Archeologiczna sensacja

Prasłowiańska osada w Smuszewie

W tym miesiącu poznańscy archeolodzy zakończyli 8-letnie badania w prasłowiańskim grodzisku obronnym z okresu kultury łużyckiej w Smuszewie w pow. wągrowieckim.

Wyniki tych badań potwierdziły wcześniejsze dowody (Biskupin) o ciągłości osadniczej tych ziem stanowiących kolebkę prasłowiańszczyzny. Dostarczyły też nowych dowodów, obalających twierdzenia niektórych niemieckich badaczy, o opanowaniu tych ziem przez plemiona słowiańskie w wiele wieków później.



W 27 rocznicę Września

Poznańskie uroczystości

Dzisiaj i jutro odbędą się w Poznaniu uroczystości związane z 27 rocznicą hitlerowskiego najeźdu na Polskę. Punktem kulminacyjnym tych obchodów będzie Wojewódzki Zlot Kombatantów II wojny światowej oraz wielki wiec antywojenny. W przeddzień, a więc dzisiaj, w godzinach przedpołudniowych w kilkudziesięciu poznańskich szkołach odbędą się spotkania kombatantów z młodzieżą. O godz. 12 — otwarcie w galerii BWA wystawy fotomontaży M. Bermiana pn. „Satyra antywojenna”. Od godziny 14 rozpocznie się składanie kwiatów na miejscach walk i męczeństwa. Wieczorem (o godz. 20) capstrzyk i uroczysty apel poległych na Cytadeli.

W niedzielę o godz. 10 nastąpi zbiórka uczestników zlotu (około 2000) na placu Wolności, skąd przemarszują oni pod Pomnik Powstańców Wielkopolskich. Tam o godz. 11 rozpocznie się wiec. Po nim — promocja absolwentów Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych i defilada.

W godzinach popołudniowych odbędą się spotkania kombatantów z żołnierzami i oficerami WP. (y)

„Jesień 1966”

Inwalidzi dla rynku

W Targach Krajowych „Jesień — 66” weźmie jak zwykle udział spółdzielczość inwalidzka. I tym razem będzie to wzbogacona oferta tego wystawy. Zanim jednak powiemy o szczegółach jego udziału targowego — kilka słów o tym producencie.

Całoroczna działalność spółdzielczości inwalidzkiej wyraża się wartością około 10 mld

zł. W sumie tej 3,8 mld. zł stałoby obroty drobnotaliczne, 259 mln. zł — usługi świadczone ludności oraz około 6 mld. zł — wartość produkcji własnej. Na wiele wyrobów spółdzielczość inwalidzka uzyskała oficjalny monopol produkcyjny z rąk władz państwowych, z uwagi na potrzebę uprzedzenia wylejowania inwalidów, pozyskanych w pełni do życia gospodarczego.

Na taki dorobek składa się praca 153 tysięcy pracowników i chałupników spółdzielczości inwalidzkiej, z czego 117 tys. to inwalidzi zatrudnieni w handlu i produkcji ZSI.

Tak znaczny na rynku producent jest równie dobrze notowany na Targach Krajowych. Na „Jesieni-66” prezentowana będzie oferta największa z dotychczasowych: 140 spółdzielni proponuje handlo

Dokończenie na str. 2

Walczili na wszystkich niemal frontach II Wojny Światowej, dzisiaj pracują wspólnie na jednym froncie — froncie budowy ojczyzny. I ten cel — choć każdy z nich pracuje na innym odcinku, łączy ich równie mocno jak wspólna przynależność do jednej organizacji kombatanckiej Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Zanim jednak mogli razem z całym narodem przystąpić do odbudowy i budowy kraju walczili bohaterstwo z hitlerowskimi najeźdźcami, wszędzie gdzie ich rzuciły losy wojny. Walczyli tak długo aż wreszcie żołnierze Ludowego Wojska Polskiego u boku Armii Radzieckiej zwycięsko wkroczyli do Berlina.

Z okazji ich dzisiejszego i jutrzejszego spotkania w stolicy Wielkopolski publikujemy na stronie 3 krótkie wypowiedzi kombatantów II Wojny Światowej.

Oreǳie Johnsona do Kongresu

Propozycja ograniczenia wydatków budżetowych USA

Jak już informowaliśmy prezydent Johnson wystosował w czwartek do Kongresu USA oreǳie, w którym proponuje podjęcie szeregu natychmiastowych środków w celu poprawy sytuacji ekonomicznej i dla jak się wyraził — obrony interesów narodu amerykańskiego.

Prezydent oznajmił o zamiarze ograniczenia wszystkich wydatków federalnych co dotknie głównie wydatki na cele socjalne. Johnson zwrócił się do Kongresu o zawieszenie ulg podatkowych przyznawanych dotychczas inwestorom, głównie na budownictwo przemysłowe, zaproponował również zniżyć ograniczenia na udzielanie kredytów.

W oreǳu swym, o którym prezydent poinformował na konferencji prasowej w Białym Domu, Johnson uprzedza, że może zaistnieć konieczność zastosowania innych długoterminowych środków w celu zachowania równowagi między rozszerzeniem gospodarki a finansowaniem wojny w Wietnamie.

Johnson podkreślił że ostatnio coraz wyraźniej zaznacza się pogarszanie bilansu handlowego mającego tak ważne znaczenie dla międzynarodowego bilansu płatniczego USA. W budżecie na rok 1967 ogólne wydatki USA określone są sumą 112,8 miliardów dolarów, z czego 58,3 miliardów przeznaczają się na cele wojenne. (PAP)

PAP-RADIO-INF-WC-TELEFONEM
RADIO-INF-WC-TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WC-TELEFONEM
RADIO-INF-WC-TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WC-TELEFONEM

Strajk mnichów

Już 423 mnichów i mniszek budyjskich przyłączyło się do strajku głodowego, proklamowanego przez przywódców buddystów prądniowietnamskich na znak protestu przeciwko zapowiedzianym w niedzielę „wyborom” do zgromadzenia ustawodawczego.

Groził zamachem

Sąd federalny w Nowym Jorku skazał 27-letniego Oswalda Stephena Picka na 3 lata więzienia za groźbienie zamachem na życie prezydenta Johnsona. Pick przyznał się do winy.

Manifestacja w Sudanie

W stolicy Sudanu odbyła się w czwartek masowa manifestacja na rzecz poparcia rządu ZRA, który rozgromił niedawno spisek reakcyjnej organizacji „bracia muzułmańscy”. Uczestnicy manifestacji wystosowali depesze do prezydenta Naseru, w której wyrazili poparcie dla polityki wewnętrznej i zagranicznej ZRA.

Wycofanie monet

Z dniem 15 września — brzmi komunikat centralnego banku algierskiego — wycofuje się z obiegu francuskie monety wartości 20, 50 i 100 starych franków, które kursowały dotychczas w Algierii.

Manewry NATO

W pobliżu Narviku (północna Norwegia) odbywają się obecnie manewry wojskowe NATO z udziałem jednostek sił lądowych i lotnictwa Norwegii, Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii. Bierze w nich udział 1500 żołnierzy amerykańskich, 4500 żołnierzy norweskich oraz niesprecyzowana bliżej liczba żołnierzy brytyjskich.

Parada wojskowa w Bułgarii

9 września naród bułgarski obchodził 22 rocznicę wyzwolenia i zwycięstwa socjalistycznej rewolucji. Z okazji tej w stolicy Bułgarii odbyła się defilada wojskowa i manifestacja ludności. Na trybunie honorowej mauzoleum Georgi Dimitrowa obecni byli członkowie partyni i państwa — z T. Żiwkowem.

Przez plac 9 września przedforyowały wyborowe jednostki sił lądowych i marynarki wojennej oraz zmotoryzowane jednostki wojsk pancernych i oddziały wojsk rakietowych. (PAP)

Wspólny komunikat polsko-belgijski

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Adama Rapackiego przebywał w oficjalną wizytę w Polsce, w dniach od 5 do 8 września 1966 r. minister spraw zagranicznych Belgii, Pierre Harmel.

W czasie swego pobytu w Warszawie minister Harmel został przyjęty przez przewodniczącego Rady Państwa, Edwarda Ochabę, marszałka Sejmu, Czesława Wycecha i wiceprezesa Rady Ministrów, Eugeniusza Szyra.

Ministrowie stwierdzili, że polsko-belgijskie rozmowy przeprowadzone w ciągu ostatnich trzech lat przyczyniły się do zacieśnienia więzów pomiędzy państwami i narodami Polski i Belgii i są konkretnym wyrazem wcielania w życie zasad pokojowego współżycia.

W toku rozmów przedyskutowano rozwój sytuacji międzynarodowej, uwzględniając wydarzenia w południowo-wschodniej Azji. Obie strony dały wyraz swemu zaniepokojeniu rozwojem sytuacji w Wietnamie i stwierdziły zgodnie konieczność pokojowego

rozwiązania konfliktu w oparciu o Układy Genewskie z 1954 r. przy poszanowaniu woli narodu wietnamskiego do decydowania o swym losie.

Ministrowie podkreślili konieczność konsolidacji pokoju i zapewnienia bezpieczeństwa na kontynencie europejskim. Potwierdzili oni wspólną wolę wzmocnienia wysiłków w tym kierunku. W szczególności dokonano dalszej wymiany poglądów w sprawie częściowych kroków rozbrojenia. Przedyskutowano inicjatywy zmierzające do zahamowania wyścigu zbrojeń i zapobieżenia rozprzestrzenianiu broni jądrowej, zwłaszcza w Europie.

Ministrowie uznali, że pozytywną rolę mogłoby odegrać zwołanie konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie i podkreślili celowość podjęcia wysiłków dla jej należytego przygotowania.

Postanowili oni udzielić poparcia inicjatywom zmierzającym do rozwoju współpracy ekonomicznej pomiędzy państwami europejskimi i usuwania przeszkód istniejących w tej dziedzinie.

Stwierdzając, że przeprowadzone rozmowy były owocne — ministrowie uzgodnili przeprowadzanie systematycznych konsultacji polsko-belgijskich na różnych szczeblach, włączając również spotkania ministrów spraw zagranicznych. Będą one dotyczyły problemów dwustronnych, jak i międzynarodowych interesujących oba kraje ze szczególnym uwzględnieniem problemów bezpieczeństwa europejskiego.

Ministrowie są zdania, że tego rodzaju konstruktywne konsultacje innych państw europejskich zainteresowanych umocnieniem bezpieczeństwa i współpracy w Europie mogłyby służyć tym celom.

Obie strony wyraziły zadowolenie ze stanu stosunków polsko-belgijskich rozwijających się w duchu przyjaźni i wzajemnego zrozumienia oraz wyraziły zgodne pragnienie dalszego rozwoju istniejącej współpracy w dziedzinie gospodarczej, przemysłowej i naukowo-technicznej. Przywiązują one duże znaczenie do tej współpracy. Są one zgodne co do konieczności przyspieszenia zawarcia wieloletniej umowy handlowej.

Obie strony wyraziły zadowolenie ze stałego rozwoju wzajemnych stosunków kulturalnych, które służą zacieśnianiu więzów łączących oba kraje. (PAP)

Jak działa Interpool

Sesja międzynarodowej organizacji policyjnej

W Bernie szwajcarskim zakończyła się w tych dniach 35 sesja Zgromadzenia Ogólnego Międzynarodowej Organizacji Policyjnej (Interpool). W naradzie wzięło udział 140 delegatów z 75 krajów. Na porządku dziennym stała przede wszystkim sprawa walki z przemytem narkotyków.

Uczestnicy zgromadzenia wezwali do zwiększenia kontroli laboratoriów chemicznych za pośrednictwem prawodawstwa krajowego.

Targi nuklearne w Bazylei

Pod nazwą „Nuclex 66” otwarto w czwartek w Bazylei pierwsze Międzynarodowe Targi Przemysłu Atomowego. Inauguracji dokonał radca federalny i kierownik departamentu finansów Roger Bonvin w obecności wielu uczonych i delegatów rządów zagranicznych. 267 wystawców z 16 krajów prezentuje swe osiągnięcia w tej dziedzinie. Targi zajmują powierzchnię 25 tys. metrów kwadratowych. W związku z targami odbędzie się sesja naukowa z udziałem ponad 1200 uczestników z 30 krajów. (PAP)

Odroczenie lotu „Gemini — 11”

Lot „Gemini 11” został w piątek odroczone z powodu wykrycia usterek w funkcjonowaniu urządzeń zasilających rakietę nośną „Titan 2”, w paliwo. Zwiększenie czasu lotu do 24 godzin. Według słów rzecznicza NASA, eksperyment przeprowadzony zostanie prawdopodobnie w sobotę około godziny 15.30, lub nieco wcześniej.

Pojazd kosmiczny „Gemini 11” z dwoma kosmonautami na pokładzie: Charlesem Conradem i Richardem Gordonem krążyć będzie na różnych orbitach okołoziemskich m. in. na orbicie najbardziej oddalonej od naszego globu w porównaniu z orbitami innych pojazdów (1388 kilometrów), trwać będzie 71 godzin. Statek zbliży się najbardziej do śmiercionośnego pasa Allena. W programie przewidziany jest ponadto 107 minutowy spacer kosmiczny Gordona oraz „rendez-vous” z wystrzeloną półtorej godziny wcześniej bezosobową rakietą „Agena”. (PAP)

„Trybuna Robotnicza” obchodzi swoje Święto

W piątek rozpoczęło się w Katowicach dwudniowe święto „Trybuna Robotniczej” — organu KW PZPR.

Zainaugurowało je sympozjum z udziałem dziennikarzy z całego kraju, poświęcone inicjatywom katowickiej, wojewódzkiej organizacji partyjnej i ich odbiciu w prasie. Otwarta została również wystawa poświęcona dorobkowi „Trybuna Robotniczej” i jej aktualnym problemom. (PAP)

Strajk w Dżibuti

Jak informuje korespondent AFP ze stolicy Somali francuskiego 800 dokerów w porcie Dżibuti przerwali nadal strajk rozpoczęty w poniedziałek. Dokerzy domagają się podwyżki płac i zagwarantowania pracy minimalnej. (PAP)

Oświadczenie kierownictwa WłPK w sprawie wydarzeń w Chinach

Po dwudniowym posiedzeniu kierownictwa Włoskiej Partii Komunistycznej opublikowano w piątek komunikat wyrażający zaniepokojenie z powodu rozszerzenia się eskalacji amerykańskiej w Wietnamie i wzrostu napięcia międzynarodowego.

Po podkreśleniu negatywnych elementów włoskiej sytuacji wewnętrznej, komunikat wyraża na zakończenie stosunek WłPK do polityki ChRL.

Kierownictwo WłPK — stwierdza m. in. komunikat — potępia przede wszystkim próby wykorzystania stanowiska chińskiego dla ukrycia odpowiedzialności Stanów Zjednoczonych za pogorszenie sytuacji międzynarodowej i zagrożenie pokoju światowego.

Silny demokratyczny popętniłby wielki błąd nie dostrzegając prawdziwego celu tej kampanii, gdyż odwróciłoby to ich uwagę od podstawowego

Nowy sezon artystyczny Opery Poznańskiej

Wczoraj na konferencji prasowej dyrektor Opery im. St. Moniuszki w Poznaniu poinformował nas o planach repertuarowych tej placówki w rozpoczynającym się sezonie artystycznym.

Uroczystym spektaklem inauguracyjnym, z którym Opera wystąpi 24 bm., będzie „Hrabina” St. Moniuszki. Zespół Opery uczy w ten sposób ostatni rok obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, otwarcie nowego sezonu kulturalnego a także zbliżający się Kongres Kultury Polskiej (w czasie obrad tego kongresu Opera Poznańska wystąpi prawdopodobnie z „Paziami Królowej Marysieńki” w Wilanowie).

Drugą premierą będzie „Szkoła żon” Rolfa Liebermana, wystawiana w Poznaniu jako polska prapremiera, w dniu 30 października. W grudniu zobaczymy i usłyszymy na scenie operowej dawno zapowiadanego „Axura króla Ormusa” — Antonio Salieriego, w lutym — „Tannhausera” R. Wagnera, w marcu — pełnospektaklowy balet P. Czajkowskiego — „Dziadek do orzechów”, zaś w czerwcu „Czarodziejski flet” W. A. Mozarta.

W planie tradycyjnych koncertów operowych dyrekcja za planuje: „Fidelio” Beethovena, „Kantaty” — J. S. Bacha oraz „Pasej według św. Łukasza” — K. Pendereckiego.

Jeśli chodzi o kontakty zagraniczne to do ciekawszych wizyt zaliczyć należy występ solisty Metropolitan Opera — Jana Peerce (maj 1967 — „Bal maskowy” i „Cyganeria”) oraz amerykańskiego klawecisty Erika Simona — (listopad br.).

W marcu 1967 roku nasza orkiestra kameralna wyjedzie na występy gościnne do Brna. Na

wiązano też ostatnio kontakt z operą w Lieges (Francja).

Zespół naszej Opery powiększył się wraz z nowym sezonem o dwu tenorów: Sławomira Żerdzickiego oraz Romana Węgrzyna. (wch)

Głos J. Kiepury na 2 płytach

Miłośnicy głosu zmarłego niedawno najznakomitszego polskiego tenora Jana Kiepury ucieszą się zapewne wiadomością że jeszcze we wrześniu br. ukażą się na rynku dwie duże płyty (o średnicy 30 cm) z nagraniami archiwalnymi w wykonaniu J. Kiepury. Będą to płyty produkcji „Polskich Nagrań” XL 0345 z ariami operowymi i XL 0346 z melodiami filmowymi. (cz)

EUGENIUSZ PAUKSZTA ich trzech i dziewczyna

Cóż, kocham światło. Promieniem, jak umiem, wiersze oddziałam. O, gdybym mógł, tobym zmienił cały świat w jeden kandelabr.

Lutek umilkł. Przewiedli spojrzeniami po sobie, pogłębili uśmiechem wzajemną życzliwość. — Ładnie, Danko, zaczynasz, pierwszy dzień wolny od pracy kończysz nad ranem. — Florek, w promiennym nastroju, śmiał się do towarzyszy całą gębą.

— Inna sprawa, że cholernie mili facci. Szkła było cokolwiek mało. Ale się rozgadali! Normalnie ani się wie, jak takie wspomnienia silnie tkwią w ludziach. Pokrobać tylko, upuść się otwiera, ożywa stary czas. Wieleż oni mają tych wspomnień, aż momentami chciało mi się zazdrościć. Gadamy czasem na to pokolenie, ale jednego mu odmówić nie można: życia aż nazbyt bogatego we wrażenia, w emocje, w napięcia, w ciągłą potrzebę podejmowania decyzji i dokonywania wyborów... Ta kolejarska trójka, to w końcu cholerny kawał historii. Inna sprawa, że o walkach kołobrzeskich wiemy już chyba wszystko. Inaczej widzę teraz to miasto.

Florek kiwał przytakując głową:

— Wiecie, ja też odnosiłem wrażenie, że oni na tle naszej radości, iż rozwikłuje się Szymkowa historia, piekli swą własną pieczę. Gdybyśmy nawet nie chcieli, musielibyśmy przecież ich słuchać. Istnieje więc w ludziach potrzeba zwierzeń, rozładowania tkwiących głęboko w duszach emocji — spojrzaj na dziewczynę. — Cóż, Danko, tak zamyśliła? Wspominasz swojego wujka? Nie sądzę, by to o niego chodziło. Niby pamiętają świetnie wszelkie szczegóły, ale czy zauważyłaś, jak ciągle jeden prostował w jakichś detalach drugiego. Oni po prostu widzą tamto poprzez pryzmat własnych przeżyć, każda taka opowieść, dygresja ma subiektywny charakter... Nie byłbym pewien, czy ten żołnierz umierający z przetrąconym kręgosłupem, nazywał się Albin. Wypowiedziane imię złączyło się z innym obrazem.

Otrząsnęła się z zadumy.

— Na pewno nie wujek. Dziwne tutaj zaczęłam o nim myśleć jak o jakimś bliskim. A ja go wszakże nie znam w ogóle. Nie wiem, mały był, niepozorny, czy może olbrzym. Zresztą wuj nie miał w ogóle dzieci. Sama historia tego człowieka, o którym opowiadał kolejarz, jest jednak wzruszająca. Myślałam, jak wobec tamtych przeżyć niewielkie są nasze emocje... Ale wracamy do nich. Spać się chyba już nie będziemy kłaść? Niedługo piąta rano. Chciałabym, aby było znacznie później. Bo chyba Szymka dziś wypuszcza? Trzeba jakoś zabić ten czas — zaczęła grzebać w swej wielkiej torbie. — Jest. Bałam się, że kostium kąpielowy zostawiłam w domu. Macie ochotę iść do wody?

Chłopcy spojrzeli po sobie, zaśmiali się. Florek wstrząsnął się jak zmarnieły pies. Bezradnie rozłożył ręce:

— Cóż robić. Skoro taki twój rozkaz... Aha, Lutek znów strzeli z Gałęzińskim. Poznaję po jego minie. Gada, trafia to do mnie.

Rano słońce, rano pogoda, idziemy do kąpeli. Sama radość. Sama uroda! Jak tu się nie weselić?

Z sosny słychać dziecięcia stuk. A tutaj ryby bryzgi spod nóg.

Ech, bracia, wpław. I płynąć, płynąć, aż tam, gdzie z drugiej strony wiatr, roześmiany wiatr przygrywa na sitowia strunach zielonych.

— Ślicznie — Danko klasnęła w dłonie. — Sama radość. Sama uroda. Jak tu się nie weselić. Muszę tylko schować się gdzieś, włożyć kostium.

— Uważaj w tych krzakach, byś nas znowu nie wpakowała w jaką kabałę — pokrzykiwali za oddalającą się dziewczyną.

cdn

UCZ SIĘ JEZYKÓW OBCYCH PRAKTYCZNIE, SKUTECZNIE WE WSPÓLNEJ SPRAWIE — AKADEMII JEZYKOWEJ DLA KAŻDEGO BERWIŃSKIEGO 2/3, STALINGRADZKA 32/40 K6515

Jesień 1966

Dokończenie ze str. 1

wi towary wartości około 850 mln zł. Wśród 8 tys. eksponatów, 1250 — to nowości. Spółdzielczość inwalidzka zaprzęta tuje na Targach tym razem szczególnie wyraźnie produkcję opakowań, nową kolekcję obuwia domowego i gimnastycznego, wyroby chemiczne dla gospodarstwa domowego. W tej ostatniej dziedzinie zapowiadają się szczególnie atrakcyjne wyroby, które są zasięgą Centralnego Laboratorium Chemiczno-Technicznego. Z dziesięciu nowości tu opracowanych na zlecenie spółdzielni ujrzymy na Targach np. pastę do mycia rak na sucho, (będzie produkować spółdzielnia w Kaliszu), płyn do mycia naczyń w zimnej wodzie (to dla turystów), krem do czyszczenia dywanów, płyn do zmywania skór itp. (zs)

WSPÓLNY BYŁ CEL — WYZWOLENIE OJCZYZNY

Dzisiaj rozpoczyna się Wojewódzki Zlot Kombatantów — uroczystość organizowana w Poznaniu w związku z 27 rocznicą Września. Uroczystość, gromadząca setki tych, którzy walczyli o Polskę. Z bronią w rękach, w antyhitlerowskich organizacjach, wespół z armiami sojusznymi — na wszystkich teatrach działań wojennych.

Kiedy ojczyzna została wyzwolona — znaleźli swoje miejsce na wielkim placu budowy, jakim jest Polska Ludowa. Stała się ona piękniejsza i zasobniejsza także dzięki wysiłkowi ich rąk i mózgów.

Kombatanci nie kreują roli zmęczonych bohaterów. Nie zwykli też chwalić się zasługami. Ileż to mówią o swoich przeżyciach, zawsze z ich słów przebiega głęboki patriotyzm, który dokumentują czynami. Wszyscy oni należą do Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, skupiającego kombatantów, których drogi wiodły zewsząd do jednego celu — niepodległej, ludowej ojczyzny. Mówią o tym:

Jan Dynowski

54-letni ppłk rez. odznaczony m. in. Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych i dwukrotnie Krzyżem Zasługi, pełni funkcję przewodniczącego Komisji Kombatantów przy Zarządzie Okręgu ZBoWiD. Zawodowo pracuje w Poznańskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego jako kierownik działu planowania.

Podczas kampanii wrześniowej w randze porucznika walczył w 14 wielkopolskiej dywizji piechoty, wchodzącej w skład Armii „Poznań”...

✱

9 września w godzinach popołudniowych Armia „Poznań” została atakowana. 14 dywizja o godzinie 17 rozpoczęła natarcie, z północnego brzegu Bzury, nieopóźnione przygotowanie artyleryjskie. Chodziło o zaskoczenie przeciwnika. Żołnierze wpław sforsowali Bzurę i szybko dotarli do wsi zajętej przez Niemców. Polacy uzyskali przewagę. W nocy hitlerowcy, broniąc zagrożonych stanowisk artyleryjskich, rzucili do walki czołgi. Mimo to nasza dywizja zdobyła 7 spośród 12 dział. Prócz tego w polskie ręce wpadło wiele samochodów, broni i amunicji (w skrzynkach z napisami „nie szczędzić amunicji”).

Następnego dnia zdobyliśmy miejscowość Piątek. Ciężko ranny został tam dowódca niemieckiej dywizji. Nasi jeńcy rekrutowali się z wielu jednostek. Okazało się, że Niemcy zaskoczeni natarciem organizowali obronę w pośpiechu; autami dowozili na pole walki oddziały wchodzące w skład różnych dywizji. Ścigali pod Bzurę kogo się tylko dało.

Tak w ogromnym skrócie wyglądał fragment pierwszych walk nad Bzurą. W początkowej fazie stanowiły one (jedyne w kampanii wrześniowej) polskie działania zaczepne w

Za miesiąc Kongres Kultury Polskiej

Na ubiegłorocznym Walnym Zjeździe Związku Literatów Polskich w Krakowie wśród innych uchwał wysunięty został postulat zorganizowania w ramach obchodów milenijnych jakiegos szeroko zakreślonego zjazdu, stanowiącego manifestację dorobku kultury Rzeczypospolitej przyszłego jej rozwoju w kraju dążącym do socjalizmu. Postulat literatów nie ugraznił w szufladzie z nieaktualnymi projektami. Podjęło go Ministerstwo Kultury i Sztuki. Na dni 7-9 października zwołany został do Warszawy Kongres Kultury Polskiej.

To już za miesiąc. Przygotowania do Kongresu są już daleko zaawansowane. Uczestnikami Kongresu będą terenowi działacze kultury wybrani przez wojewódzkie sejmiki kultury oraz przedstawiciele związków twórczych i instytucji kulturalnych.

Jako formalny inicjator Kongresu, Związek Literatów Polskich poczuwa się do obowiązku interesowania przebiegiem przygotowań. Toteż ostatnie plenum Zarządu Głównego ZLP było w znacznej części poświęcone tym sprawom.

skali operacyjnej. Atak na tyły i boki armii gen. Blaskowicza odciągnął siły niemieckie spod Warszawy i zniósł środkową Wisłę, zmusił dowództwo niemieckie do zmiany planu działań i w efekcie przedłużył obronę naszego kraju.

Władysław Antoniewicz

Odnaczony m. in. Orderem Odrodzenia Polski, Krzyżem Powstańców Wielkopolskich i brytyjskimi medalami wojskowymi. Członek Zarządu Oddziału ZBoWiD na Jeżycach. Mimo ukończenia 68 lat nadal pracuje: jest magazynierem w Poznańskich Zakładach Obuwniczych.

Podczas drugiej wojny światowej był podoficerem Brygady Karpackiej, która m. in. broniła Tobruku...

✱

Bodajże najpotężniejszy niemiecki atak z powietrza nastąpił 1 września 1941 roku. A więc w rocznicę hitlerowskiej napaści na Polskę. Przypuszczaliśmy, że nie był to przypadkowy zbieg dat, lecz niemiecki chwyt psychologiczny. Wiedzieli przecież, że dostępny do Tobruku bronią polscy piechurzy.

O piątej nad ranem pojawiły się nad Tobrukiem pierwsze niemieckie i włoskie bombowce. Zrzuciły swój ładunek. I zaraz nadleciała druga fala maszyn. Potem trzecia, czwarta, dziesiąta. Bomby padały tak gęsto, że trafiały również w dobrze zamaskowane, betonowe schrony.

Mijały godziny za godzinami, a z nieba spadały tony żelaza. Z niemiecką skrupulatnością faszysty prowadzili dzieło zniszczenia, w czym brytyjskiej artylerii przeciwlotniczej, słabej zresztą liczebnie,

Jak ze sprawozdań z terenu wynika, we wszystkich województwach odbyły się już sejmiki, których zadaniem, oprócz wyboru delegatów, było przedstawienie potrzeb terenu i omówienie możliwości ich zaspokojenia. Ale obrady na sejmikach wojewódzkich, dyskusje w różnych środowiskach twórczych, naukowych i artystycznych ujawniają, iż charakter kongresowych obrad nie jest jeszcze całkowicie sprofilowany i że istnieją różne w tym kierunku tendencje. Przeważa niewątpliwie pogląd, iż Kongres powinien stać się nie tylko podsumowaniem osiągnięć, ale musi zająć się nakreśleniem koncepcji, wytyczeniem planów na bliższą i dalszą przyszłość.

W programie Kongresu przewidywane jest poświęcenie pierwszego dnia obrad na zebranie plenarne. Mają być na nim wygłoszone dwa zasadnicze referaty. Natomiast drugi dzień Kongresu poświęcony będzie na obrady w sekcjach. I tutaj otwiera się pole do przedyskutowania konkretnych postulatów.

Dokończenie na str. 4
TADEUSZ KRASZEWSKI

nie udało się przeszkodzić. Dopiero o zmierzchu niebo stało się czyste. Wyszliśmy wówczas ze schronów i całą noc pracowaliśmy nad usuwaniem zniszczeń. Choć sporo było zabitych i rannych, a straty materialne poważne, dalej z uporem broniliśmy Tobruku, aż do alianckiej ofensywy, która rozgromiła faszystów pod El Alamein.

Wanda Popek

Odnaczona m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Medalem Zwycięstwa i Wolności. Jest pracowniczką Zarządu Okręgu ZBoWiD w Poznaniu. Liczy 65 lat.

W listopadzie 1939 roku wstąpiła do poznańskiej organizacji „Niepodległa Polska” występującej jednak najczęściej jako grupa „Świt”. Nazwa ta wzięta została od tytułu, wydanego przez organizację, dwutygodnika.

✱

Pismo „Świt”, którego członkami byli głównie robotnicy, zawierało wiadomości (uzyskane z nasłuchu radiowego zagranicznych stacji) o sytuacji na frontach oraz wzywało do przeciwdziałania się Niemcom i zbierania składek na sieroty po ofiarach hitlerizmu. Wchodziłam w skład zespołu wydawniczego „Świtu”, zajmowałam się również kolportażem. Po trzech latach działalności naszej organizacji gestapo wpadło na jej ślad. Aresztowano mnie 13 września 1942 roku. Podczas przesłuchania w Domu Żołnierza gestapowcy wmawiali mi, że współpracowałam z bratem — Czesławem (współorganizator „Świtu” aresztowany 9 września 1942 r.). Powiedziałam, że to kłamstwo. Reakcją była typowo gestapowska: otrzymałam cios w twarz. Na przesłuchania, podczas których wypierałam się wszystkiego, przywieziono mnie z Fortu VII. Spędziłam tam kilkanaście tygodni w mrocznej i wilgotnej celi. Unieszczono w niej 45 więźniarek, panował więc niesamowity zduch. Przydzielono mnie do sortowania garderoby po zamordowanych więźniach. W pierwszym dniu tej makabrycznej pracy nieustannie płakałam. Skrwawione ubrania stałe przewoziły bowiem na myśl bestialskie znęcanie się nad więźniarkami.

CO ZOBACZYMY

Najbliższy tydzień (od 12 do 18 września) przyniesie kilka ciekawych zapowiadających się pozycji publicystycznych (Czwarta zmiana, Gorąca linia) oraz inaugurację Warszawskiej Jesieni z występowaniem A. Rubinstein.

PONIEDZIAŁEK: 17.25 — film z serii „Opowieści z rzezi”, 17.40 — dla młodych „Pies mój przyjaciel”, 18 — z cyklu „Siedem milionów młodych” program „Mamusi — Plasterki i Jelenie”, 18.15 — Kino Krótkich Filmów, 18.35 — „Gorąca linia” program ekonomiczny z Katowic i Krakowa, 20 — „Pilot z Ismailii” film pol., 20.15 — Teatr TV: „Amfitrion” komedia F. Zablockiego wg. Moliera w reżyserii E. Bonackiej. Wystąpią: B. Krafftówna, M. Czechowicz, B. Wrzesińska, J. Nowak

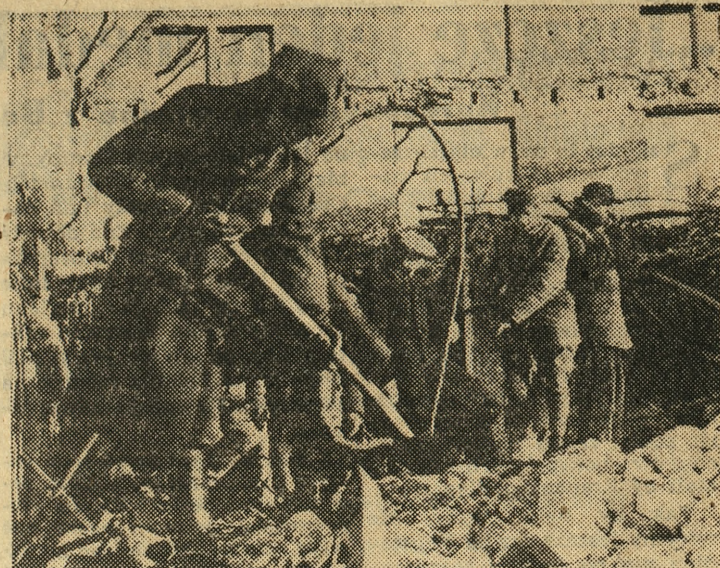
Wyrok (zostałam skazana na 7 lat pozbawienia wolności, na tomiast moi bracia — Czesław i Władysław na karę śmierci) odbywałam w więzieniu we Wronkach, gdzie „politycznych” bito i głodzono...

Mieczysław Biesiada

Obecnie pracownik Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Poznaniu. Mając 19 lat brał udział w szturmie na Cytadelę...

✱

W jednym z bunkrów pod Cytadelą zorganizowano na prędce instruktaż: oficer radziecki pouczył nas jak obchodzić się z karabinem i z granatami (była to dla mnie absolutna nowość). Potem ktoś zaintonował „Jeszcze Polska nie zginęła...” Odszpiewaliśmy hymn i ruszyliśmy do boju. Początkowo leżeliśmy na skarpie, od strony ul. Szelągowskiej i ostrzeliwaliśmy pozycje niemieckie. Teraz, po latach, tę fazę działań oceniam jako najłatwiejszą; chociaż właśnie wtedy zostałam trafiona w rękę. Było to lekkie draśnięcie — ale mnie, świeżo upieczonego żołnierza, nieco deprymowało. Stwierdziwszy jednak, że frontowcy radziecy z bagatelizowali moje obrażenia mówiąc „pomachaj ręką to ci przejdzie” i widząc, że kilku z nich choć broczy krwią — nie schodzi z pola walki — zapomniałem o ranie. Zapomniałem do końca szturm, który dla mnie trwał od 19 do 22 lutego. Były to dni pełne grozy. Szczególnie kiedy rozpoczęliśmy działania już w obrębie Cytadeli. Sytuacje zmieniały się wówczas szybko. Po strzelaninie w ciemnym korytarzu nastąpiło zdobycie szpitala polowego i magazynów, potem na dziedzińcu Cytadeli grad pocisków przyduł nas do ziemi, za chwilę w wyłomy muru, za którym bronili się Niemcy, laliśmy benzynę i zapaliliśmy ją granatami.



Ledwie umilkły działa, ci, którzy walczyli, stanęli w pierwszym szeregu budowniczych zniszczonego kraju. W czasie wojny walczyli na różnych frontach o wolność kraju, dzisiaj na jednym wspólnym froncie — walczą o jego rozwój i lepszą przyszłość. Fot. Archiwum

Walka trwała we dnie i w nocy...

Władysław Ostapowicz

Porucznik rezerwy. Posiada 7 odznaczeń m. in. medale: „Za służbą na polu chwały” i „Za Warszawę”. Obecnie pracuje w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie PKS jako kierownik kontroli technicznej.

Podczas drugiej wojny światowej — kapral I Korpusu Pancernego...

✱

W grudniu 1944 roku mając 16 lat ukończyłem podoficerską szkołę na polu chwały (w pobliżu Kijowa) i zostałem skierowany do I Korpusu. Mój szlak bojowy, Chełm Lubelski — Praga czeska, wiodł m. in. przez Budziszyn. Tam właśnie w kwietniu 1945 r. 5 dywizja 2 Armii i wspierające ją pułki czołgów I Korpusu znalazły się w niemieckim okrążeniu.

Pluton transportowy, w którym służyłem jako kierowca dowoził amunicję na pierwszą linię, zabezpieczył sprzęt i włączył się do walki. Walczyły zresztą wówczas wszystkie służby pomocnicze nie wyłączając ku-

charzy. Było to konieczne ze względu na przynajmniej jedną przewagę liczebną wroga.

W nocy trwał nekający ogień artyleryjski. O świcie rozpoczęły się niemieckie ataki, zwykle poprzedzane przygotowaniem artyleryjskim lub lotniczym. Następnie do boju ruszały czołgi i piechota. Niedługo później dochodziło do walki wręcz. Najbardziej dramatyczne chwile przeżywałem w trzecim dniu okrążenia, kiedy to Niemcy zdołali przerwać linię naszej obrony. Fakt ten nie wywołał jednak w polskich szeregach zamieszania. Faszystów, którzy przesuwali się w głąb naszego rejonu obrony, zamknęliśmy w kotle. Zostali wybiti do nogi. Z kolei nasze oddziały przystąpiły do ataku wania wypadami.

Podczas walk w okrążeniu ponieśliśmy poważne straty w sprzęcie i ludziach. Straty niemieckie były jednak znacznie większe. Po 5 dniach zmagania przerwaliśmy okrążenie i przystąpiliśmy do kontrnatarcia w ramach działań prowadzonych przez 2 Armię. Zatrzymaliśmy one i rozproszyły siły niemieckie idące na odsiecz Berlinowi, przyspieszając tym kapitulację Trzeciej Rzeszy.

Rozmawiał: MICHAŁ ŁUCZAK

Wielkie kampanie i bitwy żołnierza polskiego

Okres walk	Uczestniczyło w jednostkach bojowych	Straty bojowe (zabici, ranni, zaginieni podczas walki)
Kampania jesienna		
Narwik	1. IX — 5. X 1939	ok. 800 000
Kampania francuska	7. V — 28. V 1940	4 500
Tobruk i El Gazala	10. V — 25. VI 1940	36 500
Lenino	VIII 1941 — IV 1942	5 000
Monte Cassino i Piedimonte	12 — 13. X 1942	12 000
Falaise	11. V — 25. V 1944	46 000
Bitwa w lasach janowskich i w Puszczy Solskiej	14. VIII — 21. VIII 1944	15 500
Walki 2 Korpusu pod Ankoną	10. IV — 25. VI 1944	3 000
Walki 1 Armii nad Wisłą	15. VI — 24. VII 1944	43 000
Powstanie warszawskie	31. VII — 31. XII 1944	65 000
Arnhem	1. VIII — 3. X 1944	ok. 40 000
Wyzwolenie Warszawy	18. IX — 25. IX 1944	2 200
Walki o Poznań	16. I — 17. I 1945	90 000
Walki na Wale Pomorskim	25. I — 23. II 1945	powyżej 2 000
Kolobrzeg	31. I — 17. II 1945	85 000
Udział 1 i 2 Armii Ludowego Wojska Polskiego w ostatnich bitwach na terenie Niemiec (w tym operacja berlińska)	7. III — 18. III 1945	32 000
	kwiecień — 8. V 1945	185 000 (bezpośrednio na froncie)

i inni, 21.35 — „Eureka”, 22.05 — Kronika Kulturalna (Łódź).

WTOREK: 11.35 — film fab. CSRS „Bokser i śmierć”, 17.10 — program sportowy „Medale i detale”, 17.25 — film z serii „Kapitan Tenkesz”, 17.55 — Wszelchnica TV: „Dialektyk w promieniu lasera” — przed kamerą dr Arkadiusz Piekar — dyrektor Instytutu Fizyki PAN (Poznań), 18.25 — „Prapremiera Poznańskich Siowików”, 18.55 — „Trzecia lekcja”, 20 — „Jak w siódmym niebie” program z udziałem B. Rylskiej i W. Glińskiego, 20.25 — film fab. CSRS „Bokser i śmierć”.

ŚRODA: 10 — film pt. „Maskarada” z serii „Baron”, 17.20 — magazyn turystyczno-krajoznawczy „Tramp”, 17.35 — „Przygody błękitnego rycerzyka”, 17.45 — dla młodych Teatr Jednego Aktora: „Sprawiedliwa bitwa” R. Liskowackiego; wystąpi E. Karewicz, 18 — „Z drugiej strony szklanego ekranu”, 18.15 — program muzyczny, 18.45 — „Klub opowieści z przyszłości”, 20 — „Profile”, 20.15 —

„Maskarada” film z serii „Baron”, 21.05 — magazyn wydarzeń międzynarodowych „Światowid”, 21.30 — „Śpiewa Lawrence Winters”.

CZWARTEK: 17.10 — „Jacek i jego pieski”, 17.20 — „Nie tylko dla pań”, 17.50 — teleturniej „1000 lat Kultury Polskiej”, 18.20 — „Czwarta zmiana”, 20 — „Każdy hektar daje plony”, 20.15 — film fabularny, 21.25 — Magazyn Medyczny.

PIĄTEK: 17 — „Miś z okienka”, 17.15 — dla młodych „Szkoła na tranzytorach”, 17.35 — film z serii „Kapitan Tenkesz”, 18 — Wszelchnica tv: „Spacer w warszawskie”, 18.30 — „Wielokropek”, 18.50 — Wojskowy Przegląd TV „Poligon”, 20 — „Echo tygodnia”, 20.15 — „Eroica” film fab. pol. (16 l.).

SOBOTA: 10 — film fab. USA „Długi sznur”, 18.25 — „Tele-Echo”, 19 — film baletowy „Miłość i Sekwana”, 20.05 — „Warszawska Jesień” — inauguracja Festiwalu Muzyki Współczesnej; wystąpią: Orkiestra Symfoniczna

WN pod dyr. S. Wisłockiego i Artur Rubinstein — fortepian, 21.30 — „Przy sobocie po robocie”, 22.30 — film fab. USA „Długi sznur”.

NIEDZIELA: 10.30 — „Polski plakat”, 11 — „Opera w Pradze” film z serii „Największe teatry operowe świata”, 12 — „Moskiewski Kreml wczoraj i dziś”, 12.30 — „Polska muzyka ludowa”, 12.55 — Teatrzyk dla przedszkolaków: „Koledzy” A. Chodorowski, 13.35 — „Sesam muzyczny” program pt. „Od Goplany do Teodora Gentlemiana” (Poznań), 14.15 — „W zielonym obiektywie”, 14.40 — teleturniej „Pod znakiem paragrafu”, 15.40 — „Świat, obyczaj, polityka”, 18.35 — „Dziadek” reportaż filmowy z cyklu „Ludzie i zdarzenia”, 18.50 — „Mały Kabalet Jeremiego Przybory”, 20 — Niedzielny program rozrywkowy z Sofii, 20.45 — „Ten stary niepo” film fab. franc., 22.40 — „Śpiewa Bolesław Mierzejewski”.

AB „GŁOS WIELKOPOLSKI” 3
Nr 215 (702) 10 IX 1966

„Jeszcze jeden medal dzisiaj...”

Korespondencja własna z Budapesztu

Szkoda, że na wielkich zawodach sportowych medale za wybitne osiągnięcia przyznawane są tylko sportowcom. Gdyby było inaczej, nasza kolekcja złotych krążków uzyskanych na budapeszteńskich mistrzostwach Europy zwiększyłaby się na pewno o jeszcze jeden, piękny złoty medal zdobyty przez kibiców. Kontynuując te fantastyczne pomysły można wyobrazić sobie, że na podium zwycięzców obok polskich kibiców stali by Francuzi i Węgrzy.

Tak by było gdyby, ale wróćmy jeszcze raz na Nepsztadion nie po to aby rozpatrywać ten czy inny wynik ale aby pokazać tych, którzy zajmując miejsca poza placem boju mają jednak czaśćkę zasługi w rekordowym dorobku medalowym naszych sportowców. Mistrzostwa Europy czy światu tym się różnią od spotkań drużynowych, że trybuny są wielonarodowościowe. Tak było też i w Budapeszcie. Polacy zajmowali dwa środkowe sektory na centralnej trybunie. Nieco niżej, przedzieleni rzędem kabin telewizyjnych i radiowych, ale w zasięgu wzroku i głosu wodzireja siedzieli Francuzi. Na tym barwnym ko biecu centralnej trybuny nie brakowało kolonijek angielskich, niemieckich, holenderskich czy włoskich. Każda z nich stanowiła odrębną zamkniętą dla siebie narodową grupę utrzymującą kontakt z zawodnikami na swój sposób. Anglicy klaskali rytmicznie na sygnał gwizdka i skandowali England, Holendrzy recytowali całe rymowane wierszyki, Niemcy liczyli od 1 do 10, a Polacy?

Od początku, wiadomo było że przyjechało ich sporo. Pierwszego dnia nie mieli okazji do zademonstrowania swego kibicowskiego talentu, ale już następnego dnia, kiedy po raz pierwszy w biegu finałowym zwyciężyli Polki, nasi rodacy pokazali, jak umieją im fotować sportowe sukcesy. Zupelnym zaskoczeniem był las białoczerwonych flag, który wyrósł nagle na dwóch sektorach a kiedy orkiestra zaczęła grać mazurka Dąbrowskiego, jak jeden mąż, na niczyją komendę zaczęli śpiewać „Jeszcze Polska nie zginęła”. Po ostatnich tonach hymnu zaczęli się zbiorowy śpiew naszej drugiej, nie mał narodowej pieśni: „Sto lat”. Ten obrazek niezmiennie powtarzał się podczas każdej dekoracji złotym medalem reprezentanta naszego kraju. Polskie sektory na trybunach stały się wkrótce równie popular-

ne jak mistrzostwie Europy, w białoczerwonych kostiumach. Coraz częściej sięgały tam kamery telewizyjne. Znajdowały się pod ostrzałem fotoreporterów. Kiedy Polak miał linię mety czy całego stadionu zwracały się na centralne sektory aby popatrzeć jak ponad 3-tysięczna Polonia reaguje na zwycięstwo swojego zawodnika.

Z dnia na dzień przybywało naszych flag, proporców i chust. Pomysłowość kibiców wzrastała proporcjonalnie do liczby medali. Któręś dnia pojawił się nad głowami olbrzymi transparent z napisem „Viva Polonia”. Dzień później przybył mu towarzyszyć: „Górnicy gratulują”. Ostatniego dnia łopotał największy, najbardziej okazały i pomysłowy „Jeszcze jeden medal dzisiaj...”

Druga bodaj liczebnie największa po Polakach (nie uwzględniając gospodarzy) grupa kibiców przybyła z Francji. Trójkolorowi w mig zorientowali się, że najlepiej będzie za wrzeć sojusz z Polakami, najaktywniejszą grupą. I tak rozpoczęła się jedna w swoim rodzaju współpraca kibiców. Wystarczyło że z grupy francuskiej wstał prowodyr z flagą trójkolorową i krzyknął hip, hip, a natychmiast odpowiedział mu gromkie hura na polskim sektorze i wszystkie flagi poszły w górę. Łączność ta działała doskonale w obu kierunkach. Francuzi również niepozbawieni oryginalnych pomysłów kupili większe arkusze bialego kartonu, z których część zabarwili na czerwono i niebiesko. Podczas „Marsylianki” posiadacze tych arkuszy zajmujący miejsca w pierwszym rzędzie, podnosili w górę kolorowe kartony tworząc kilkunastometrowej długości flagę francuską. Od nawiazania kibicowskiego sojuszu spokojniejszy żywot mieli tylko niebiescy, bowiem posiadacze białych i czerwonych kartonów tworzyli zawsze naszą flagę, gdy rozbrzmiewał Mazurek Dąbrowskiego.

Za naszym przykładem wszystkie większe i mniejsze grupy narodowościowe śpiewały słowa swoich hymnów. Małe konflikty wybuchały jedynie na sektorze, który mówił wprawdzie jednym językiem, ale składał się z ludzi o różnych ambicjach narodowych. Anglicy i Irlandczycy popadali od czasu do czasu w konflikt, który po małej wymianie śliwek i innych owoców znajdujących się pod ręką przygasł po kilku minutach.

O sympatii Węgrów do nas nie potrzeba się szerzej roz-

wodzić. Warto powiedzieć, że szczególnie serdecznie witany był każdy nasz zawodnik za co rewanżowała się oczywiście cała polska grupa przy nadarżającej się okazji. Niemal skorzystalni na tym Francuzi, którzy z racji sojuszu kibicowskiego również byli „obsługiwani” przez węgierskich kibiców. Słowem to wszystko co działo się na trybunach było równie ciekawe jak pojedynki na bieżni.

Tak się jakoś składało, że im bliżej wieczora tym atmosfera była coraz bardziej gorąca. Prawie wszyscy polscy zawodnicy otrzymywali medale już przy świetle reflektorów. A każda taka uroczystość nie rozładowywała a potęgowała napięcie. Nic więc dziwnego, że katalizatorem była droga ze stadionu. Niemal co dnia przed trybuną formował się pochód naszych rodaków, którzy ze sztandarami i transparentami maszerowali w zwartym szyku przez miasto. Zнали ich już milicjanci, którzy regulowali ruch na skrzyżowaniach. Pozdrawiali ich przechodnie. Śpiew przeplatany był skandowaniem w zaleźności od dziennego układu medali np. Variu — Komar, Variu — Komar. W tradycyjnym pochodzie nie przeszkodziła nawet ulewna burza, która jednego z wieczorów szalała nad Budapesztem.

Wszystko to było chwilami zabawne a chwilami wzruszające, pełne niekrepowanego entuzjazmu, dalekie od fanatyzmu czy szowinizmu. Ten pochód był wesoły, rozbawiony i oryginalny dla stolicy Węgier, która niejako już przecież widziała. Inspiratorem dopingu tych pochodów nie był alkohol typowy dla naszych stadionów. Nie należy bowiem za pominać, że Polacy są za granicą bardziej oszczędni niżby się tego można po nich spodziewać. Poza tym na polskiej trybunie Nepsztadionu znaleźli się w większości ludzie młodzi, kochający ten sport i szczerze cieszący się z każdego sukcesu naszego zawodnika. Lepsze od legkości i krótsze czasy a w rezultacie medale dla Polski, wyzwały ten entuzjazm.

Sports-Touristowi, Juventurowi i Turyście, biurom podróży, które z niemałym trudem potrafiły tak skalkulować wyjazdy, aby były możliwie najtańsze i dostępne nawet przeciętnej kieszeni należało również słowa uznania. One umożliwiły sporej grupie młodzieży z całego kraju czynne uczestnictwo w wielkim spotkaniu europejskich lekkoatletów w Budapeszcie.

BOGDAN DOHNKE

W bieżącym roku mija 40 lat od chwili powstania w Poznaniu Wyższej Szkoły Handlowej, później znanej pod nazwą Akademii Handlowej i obecnie Wyższej Szkoły Ekonomicznej. W związku z tym odbędzie się w Poznaniu 7 i 8 października br. zjazd absolwentów. W czasie jego trwania przewidziano sesję naukową, spotkania koleżeńskie poszczególnych roczników i inaugurację nowego roku akademickiego.

Zgłoszenia na zjazd przyjmują w dalszym ciągu jego sekretariat, mieszczący się w gmachu WSE przy ul. Marchlewskiego nr 146/150. Ci, którzy przybędą do Poznania, stanowiąc będą oczywiście tylko część wszystkich, kończących studia w uczelni. W okresie minionych 40 lat opuściło bowiem jej mury około 8000 absolwentów, w tym prawie 5000 po wojnie. Uczelnia poszczyciła się też moimi dorobkiem naukowym, który odzwierciedla zasadnicze przemiany w naszym kraju.

Kiedy uczelnia rozpoczynała swoją działalność pod kierownictwem prof. dr. L. Głabisza, wykładało na niej 10 profesorów z Uniwersytetu Poznańskiego i kilku asystentów. Z trudem otwarto w niej wtedy 4 katedry. Obecnie pracuje w 15 katedrach i w Instytucie Gospodarki Regionu blisko 30 profesorów i docentów oraz około 60 adiunktów i asystentów. O wroście znaczenia WSE świadczyć może chociażby to, że w ostatnim okresie korzysta z niej przeciętnie w ciągu roku 1500 osób na studiach stacjonarnych oraz blisko 2000 na zaocznych.

Różnice widać również w działalności naukowo-badawczej uczelni. W jej przedwojennych zainteresowaniach zaznaczał się wyraźnie profil handlowy, praktyczno-gospodarczy; pracę szkoły podporządkowane były bieżącym potrzebom polityki gospodarczej rządów Polski przedwojennej i interesom przedsiębiorstw prywatnych. Brak specjalnych funduszy na badania i kiepskie wyposażenie techniczne podległych WSH pracowni, nie

Jubileusz w WSE

Kuźnia ekonomicznej kadry

sprzyjały szerszemu rozwojowi prac naukowych, toteż nie mogła się ona w tym okresie poszczycić poważniejszymi osiągnięciami w zakresie teorii ekonomii i statystyki, czy przyczynkami do organizacji pracy.

W 1938 r. przemianowano WSH na Akademię Handlową o szerszych uprawnieniach i korzystniejszych podstawach rozwoju. Wszystkiemu położyła kres zawierucha wojenna. Hitlerowcy zamordowali kilku naukowców, zniszczyli wyposażenie katedr i zakładów oraz zbiory biblioteki AH. Dzięki pomocy udzielonej po wyzwoleniu przez władzę ludową, zapalowi i ofiarności oddanych jej ludzi oraz inicjatywie pierwszego powojennego rektora prof. dr. Józefa Górskiego, uczelnia szybko dzwigała się do nowego życia.

Naukowa twórczość AH, przemianowanej później na Wyższą Szkołę Ekonomiczną, uwidoczniła się po wyzwoleniu także na ziemiach zachodnich; uruchomiono oddział w Szczecinie, zaczęto wydawać podręczniki i skrypty. Poza wielokrotnie licznymi, niż przed wojną, publikacjami, nie które z katedr wykonywały i nadal wykonują na zlecenie władz centralnych i terenowych, instytucji gospodarczych i przedsiębiorstw — analizy i ekspertyzy, dotyczące różnych zagadnień. Do osiągnięć uczelni zaliczyć należy również organizowanie sesji i konferencji naukowych, jak też aktywny udział w rozwoju polskiej nauki i w oddziaływaniu na życie gospodarcze.

★

Powojenna Akademia Handlowa nie mogła, niestety, poszczycić się poważniejszym dorobkiem w zakresie nauk przyrodniczo-technicznych, wpłynęło na to zapewne to, że niewykształcone jako odrębne dyscypliny ekonomiki branżowe nie miały wówczas swoich odpowiedników w postaci ka-

tedr, w których by można było koncentrować prace badawcze.

Przyczyn należy szukać również i w tym, że istniejące na uczelni katedry nie dysponowały potrzebnymi kredytami, ani też parkiem maszynowym. Sytuacja uległa zmianie z chwilą przekształcenia AH w Wyższą Szkołę Ekonomiczną. Zaczęto wtedy stopniowo podejmować problemy i tematy, odpowiadające rozwojowi nauk ekonomicznych pod kątem widzenia rozwijającej się gospodarki socjalistycznej.

Dorobek katedr wzrasta dzięki atmosferze sprzyjającej rozwojowi myśli ekonomicznej. Powstały też możliwości ogłaszania wyników badań naukowych i stworzone młodej kadrze naukowej szanse awansu. O tym, że prac tych było sporo świadczą chociażby te, że poznańska WSE zajmuje — gdy chodzi o publikację — drugie miejsce wśród szkół ekonomicznych w Polsce.

Taki jest udział obecnej WSE w życiu gospodarczym i naukowym kraju. Z instytucji kształcenia zawodowego stopnia wyższego, nie posiadającej początkowo pełnych praw akademickich, wyrastającej niejako w cieniu Uniwersytetu, stała się uczelnią ekonomiczną, korzystającą z uprawnień do nadawania tytułów magistrów, doktorów, docentów oraz prowadzącą w szerokim zakresie działalność naukowo-badawczą. Setki jej absolwentów dziś pracują w różnych dziedzinach gospodarki niejednokrotnie na czołowych stanowiskach i wykorzystując nabytą w uczelni wiedzę z korzyścią dla kraju.

Można więc spodziewać się, że przy bogatym dorobku i licznej cenionej kadrze, poznańska Wyższa Szkoła Ekonomiczna rozwinię w przyszłości jeszcze żywszą działalność — ku pożytkowi nauki polskiej i dla dobra naszego kraju.

BRONISŁAW LISOWSKI

Za miesiąc Kongres Kultury Polskiej

Dokończenie ze str. 3

tów w sprawie programu rozwoju kultury w przyszłości. Po zakończeniu dyskusji w sekcjach specjalistycznych, jej wyniki zostaną na zebraniu plenarnym przedstawione Kongresowi do uchwalenia.

Na plenum Zarządu Gł. ZLP z dużą troską zastanawiano się, czy środowisko literackie jest należycie przygotowane do wysunięcia poważnego programu rozbudowy i rozwoju naszej kultury współczesnej. Nie można oczekiwać, iż na Kongresie wyłoni się on w kształ-

cie całkowicie wykończonym. Ale Kongres będzie z pewnością okazją do inicjatyw, powinien dać podstawy do kształtowania planów rozwojowych. Po plenum zwróciłem się do prezesa ZLP Jarosława Iwaszkiewicza z prośbą o wypowiedź dla Zachodniej Agencji Prasowej na temat Kongresu.

— Jak Pan Prezes widzi charakter i znaczenie Kongresu?

— Powinna to być i z całą pewnością będzie poważna manifestacja, godna naszego tysiącletniego dorobku. Nie po prostu się tego dorobku wstydzimy, mamy się czym po-

chwalić w różnych dziedzinach kultury. Ale rola Kongresu nie powinna ograniczyć się do zwykłego obliczenia plonów. Rzuciwszy okiem w przeszłość, spojrzeć też trzeba w przyszłość i spróbować wyznaczyć sobie zasadniczych celów. Cóż! Kończy się jedno tysiąclecie, zaczyna się drugie...

Od Kongresu dzieli nas jeszcze miesiąc czasu. Najwyższy czas aby rozpalili się nieśmiało do dyskusji w środowiskach twórczych, w klubach, na łamach prasy — dyskusje, które sprężyły punkty kulturalnego natarcia, wyznaczą linie przyszłego rozwoju. Kongres Kultury Polskiej rozpoczyna się za miesiąc.

TADEUSZ KRASZEWSKI

Dziesięć lat minęło od zorganizowania w Wielkopolsce Zespołów Przysposobienia Rolniczego. Warto więc na tym tle ukazać początki zdrowej idei, która zakiełkowała w okresie po zniesieniu pańszczyzny i uwłaszczeniu chłopów, kiedy zaczęli oni stawiać pierwsze kroki w samodzielnym gospodarowaniu. W literaturze rolniczej tego właśnie okresu spotykamy się z nazwiskiem Włodzimierza Adolfa Wolniewicza.

Jako syn bezrolnego szlachcica, oficera napoleońskiego, który dopiero w kilka lat po ślubie dorobił się niewielkiego folwarku Dębicz w powiecie średzkim — Włodzimierz Adolf urodził się w Objezierzu w 1814 roku. Otrzymał gruntowne wykształcenie średnie, a później ekonomiczne z zakresu rolnictwa i chemii rolnej. W roku 1840 objął w zarząd ojcowski folwark i równocześnie rozpoczął działalność społeczną na wsi.

Nie zdobył Wolniewicz dużej popularności wśród klasy panującej, gdyż nie miał znaczących koligacji rodowych, pozostawał w opozycji politycznej do większości ziemianstwa, zwłaszcza na tle sprawy chłopskiej. Był on bowiem gorącym orędownikiem i doradcą drobnych rolników, w podniesieniu gospodarki chłopskiej widział przyszłość całego rolnictwa i wzrost dobrobytu wsi polskiej w byłym zaborze pruskim. Szlachta natomiast ustosunkowywała się obojętnie do tej sprawy.

Właśnie Wolniewicz przed 120 laty powoływał do życia wiejskie zespoły samokształceniowe w powiecie średzkim i sąsiednich, wygłaszał pogadanki, sprowadzał prelegentów, organizował ilustrujące postęp wystawy rolnicze oraz pokazy gospodarstw chłopskich, wyrosłych ponad przeciętność. Wydawał własnym sumptem, przez siebie pisane broszurki i ulotki, gromił w nich a także na łamach „Przewodnika Rolniczo-Przemysłowego”, zacofanie szlachty i jej niechęć do postępowego gospodarowania. W latach 60-tych inicjował, propagował i współorganizował

Prekursor oświaty rolniczej w Wielkopolsce

wał towarzystwa rolniczo-gospodarcze. Z jego inicjatywy powstała w 1870 roku szkoła rolnicza dla synów właścicieli w Zabikowie, zamknięta po sześciu latach przez rząd pruski.

Te i wiele innych faktów historyczofizycznych, jak również samego Wolniewicza odkryła Apolonia Głowacka i opublikowała w swej pracy doktorskiej. Naświetla ona wy-czerpująco układ społeczny na wsi wielkopolskiej i ówczesne stosunki produkcyjne rolnictwa, a na ich tle postać Wolniewicza, o którym współcześnie niewiele wiemy, nie ma go nawet w aktualnym spisie wybitnych Wielkopolan XIX wieku. Ujawnione przez dr Głowacką dokumenty i fragmenty prac publicystycznych tego działacza oświatowego wskazują, że reprezentował on śmiało poglądy.

Twierdził na przykład, że zarówno w gospodarce folwarcznej, jak i chłopskiej trzeba skończyć z tradycyjną trójpółową, intensyfikować hodowlę z uwagi na mięso i mleko, a także „ze względu na konieczność produkowania nawozu organicznego, bez którego gleba staje się uboga w próchnicę i traci stopniowo na żywności”. Propagował stosowanie, wchodzących już na zachódzie w powszechne użycie, skoncentrowanych na wóz w mineralnych, melioracje, drenowanie wapnowanie pól. Stosował nowe metody w Dębicu, rachunkowo wykazywał możliwość wzrostu produkcji i dzięki temu dochodowości gospodarstw.

Tego rodzaju nowinki nie były popularne wśród większości konserwatywnego ziemianstwa, nie mógł też być popularny ich nosiciel — Włodzimierz Wolniewicz. Jakże zresztą ziemianie mogli go lubić, gdy w swoich publikacjach (a wydał ich ponad 250) głosił takie poglądy:

„Na różnych zebraniach ziemianstwo traktuje wszystkie kwestie z pośpiechem lub obojętnością, aby jak najprędzej dojść do upragnionego obiadu plotek i gry w karty”. W innym miejscu pisze: „... lenistwo, wygody, dostatki, zbytki mniejszości narodu są pozyskane pracą, znojem, niedostatkiem i niedzą większości” i dodaje zdecydowanie że dawniej „... ten lud pracowity, w swej niewinności, był głęboko przekonany, iż ten nierówny podział pracy i dostatków pochodzi z rozrządzenia boskiego, i że to inaczej już być nie może. Dziś doszło do uszu tego ludu, że to jest nadużycie, że ta niesprawiedliwość nie ma żadnej religijnej podstawy i że taki porządek rzeczy nie tylko może, ale powinien być zmieniony”.

Gdy w dodatku nowator postulował nauczanie włóścian lepszego gospodarowania na roli przez „tworzenie wzorowych gospodarstw chłopskich, organizowanie kółek samokształceniowych, zakładanie szkół rolniczych, chłopskich towarzystw asekuracyjnych i bankowych dla uniezależnienia się od lichwiarzy”, gdy zaczął piętnować „wzysk komorników, czeladzi i bezrolnych chłopów” — szlachta była przerażona światoburczymi pomysłami „dorbickiewicza spod Srody”.

Krytyka ziemianstwa była w pełni uzasadniona — zauważa dr A. Głowacka. Kiedy bowiem przed mniej więcej stu laty nastał w Poznańskim okres łatwego zdobycia kredytu, szlachta szalała, bawiła się i zbytkowała, przegrywała całe wsi w karty, zamiast obracać pieniądze na ulepszenie gruntów i podnoszenie ekonomiki gospodarstw. Skutkiem była ruina wielu majątków i sprzedawanie ich Niemcom, co gorąco patriotę Wolniewicza najbardziej bolało. Zareagował też zaraz projektem „tworzenia spółek bankowych celem wykupywania ziemi od bankrutów i rozdzielania jej na

dogodnych warunkach kredytowych chłopom, aby nie dopuścić do sprzedawania wrogom”. Wyprzedził więc o przeszło 30 lat zrealizowany później w tym samym celu pomysł polskiego Banku Parcelacyjnego w Wielkim Księstwie Poznańskim.

Powracając do działalności oświatowej Wolniewicza, w której popularyzował szczególnie wiedzę zawodową, warto zacytować jeszcze jeden fragment jego publikacji, głoszącej ze słusznym uporem, że: „podniesienie kultury rolniczej w Wielkopolsce może nastąpić dopiero wtedy, gdy oświata i wiedza rolnicza dotrze szerokim nurtem do chłopów i ci zastosują w swoich gospodarstwach nowoczesne metody uprawy i hodowli”.

Sam zresztą świecił przykładem umiejętności korzystania z wiedzy zawodowej, a szczególnie chemicznej. Jego Dębicz pod Srodą zwany był wówczas przez światlejszych chłopów „kuźnią postępu rolniczego”. Choć nie był zbyt popularny wśród wielkich, znalazł Wolniewicz uznanie wśród drobniejszego ziemianstwa, wśród chłopów i postępowych działaczy wiejskich, którzy dawali temu wyraz na zebraniach i zjazdach po roku 1884, to jest po jego zgonie.

Włodzimierza Adolfa Wolniewicza możemy dziś bez cienia przesady nazwać prekursorem powszechnej oświaty rolniczej w Wielkopolsce. Teraz mogłyby on być zadowolony, gdyż to, o co walczył i popularyzował wówczas z niewielkim rezultatem, zostało — o pełni zrealizowane w Polsce Ludowej — o czym świadczy 33 średnie i 26 zasadniczych szkół rolniczych oraz 300 szkół i 937 zespołów przysposobienia rolniczego, z których korzysta 20 tysięcy przedstawicieli wielkopolskiej młodzieży wiejskiej.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

*) Studia i materiały z dziejów nauki polskiej PAN — Seria B, Zeszyt 3: „Pionier postępu rolniczego w Wielkim Księstwie Poznańskim”. Państw. Wydaw. Naukowe, 1960.

Tanie OBIADY jednodaniowe

DLA DOSTAWY
DO SZKÓŁ I ZAKŁADÓW PRACY
POLECAJA
Poznańskie Zakłady Gastronomiczne
„RESTAURACJE”
POZNAŃ, Kramarska 1, telefon 534-65
K6532

Pracownicy poszukiwani

PHD „Jubiler” w Poznaniu, plac Wolności 1 — za-
trudni:
— KIEROWNIKA SKLEPU branży jubilersko-zegar-
mistrzowskiej oraz
— ZEGARMISTRZÓW we WRZEŚNI i KOLE. W6353
Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych „Instal”
w Poznaniu, ulica Buraczana 2, telefon 612-61 — za-
trudni zaraz:
— 12 WYKWAŁIFIKOWANYCH BLACHARZY — do
pracy na terenie miasta Poznania.
Wynagrodzenie akordowe wg układu zbiorowego pra-
cy w budownictwie.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płacy
w Poznaniu, ulica Buraczana 2. W6396

Gnieźnieńskie Zakłady Graficzne w Gnieźnie, ulica
Chrobrego 30 tel. 22-05 — zatrudnia zaraz:
— STARZEGO TECHNIKA BHP.
Wymagane średnie wykształcenie techniczne oraz
4 lata praktyki. Wynagrodzenie do 2.300,— zł plus
premia. W6372

Przedsiębiorstwo Państwowych Gospodarstw Rolnych
Objezierze, pow. Oborniki Wlkp. — przyjmie zaraz:
— OWZARZA z kwalifikacjami w Zakładzie PGR
Wargowo.
— 2 PRACOWNIKÓW OBOROWYCH w Zakładzie PGR
Objezierze.
Mieszkanie zapewnione. Stacja PKP, PKS i szkoła
na miejscu. W6399

Wielkopolskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-War-
zywnego w Międzychodzie — zatrudnia zaraz:
— GŁÓWNEGO ELEKTRYKA.
Wymagane wyższe wykształcenie techniczne danej
specjalności i 3 lata praktyki przemysłowej.
Warunki pracy do omówienia na miejscu.
Mieszkanie rodzinne w nowym budownictwie za-
pewnione.
Zgłoszenia kierować pod adresem Zakładu lub te-
lefonicznie — nr tel. 363. W6396

Centralne Wziesienie w Poznaniu — przyjmie do Służ-
by Wziesienie MEZCZYZN z terenu m. Poznania i na-
doz do 50 km — na stanowiska OFICERSKIE
PODOFICERSKIE.
Od kandydatów na stanowiska oficerskie wymaga-
ne jest wykształcenie co najmniej średnie, a na sta-
nowiska podoficerskie co najmniej podstawowe. Po-
nadto warunkiem przyjęcia jest wiek do 35 lat, ure-
gulowany stosunek do służby wojskowej, dobre wa-
runki fizyczne i zdrowotne oraz pozytywna opinia
w dotychczasowym miejscu pracy.
Prace zapewniają się na terenie miasta Poznania.
Dla osób samotnych zapewnia się zakwaterowanie.
Zgłoszenia przyjmuje i udziela szczegółowych in-
formacji Dział Kadr Centralnego Wziesienia w Pozna-
niu, przy ul. Młyńskiej nr 1, w godzinach od 8 do 16,
telefon nr 596-96 i 596-95. K6550

Praca

Paniąka do dziecka pół-
rocznego i lżejszych prac
domowych potrzebna. —
Gwardii Ludowej 34 m. 4.
31519g
Pracującą uczniową. Stolar-
nia, Mieczysław Wasowicz
Buk, ul. Boh. Bukow-
skich 5. 13343p
Pomoc dochodząca po-
trzebna do dziecka i lże-
jszych prac domowych.
Drużbackiej 2 m. 13.
31895g
Pomoc domowa, gotująca
z prowincji, zatrudni nie-
właściwie lekarka. Sowiń-
skiego 19 m. 3. 31901g
Potrzebny uczeń — ucze-
nia od 16 lat. Cukiernia
Poznań, ul. Kostrzyńska
1 (Osiedle Warszawskie).
13529p
Pomoc domowa, docho-
dząca, potrzebna. Kocha-
nowskiego 18/5, telefon
64-84. 31999g
Uczeń potrzebny w za-
kresie instal. sanitarnych
i ogrodnictwa. Poznań, ul.
Miejskiej 46 m. 12, zgł. 8-
10 i 16-18. 30727g

Kupno

Maszynę walizkową do
pisania kupię. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 30662g.
Kupię tokarkę do meta-
łu. Jerzego 14 m. 1. 30725g
Kupię opony 16 X 900,
na chętnie nowe. Marian
Raczka Gniezno, ul. Po-
przečna 11. 30793g

Sprzedaż

Wytwórnia wózków dzie-
cięcych, duży wybór po-
leca Poznań. Kwiatowa
12. 29650e
Bramy, furtki, słupki, siat-
ki kompletne ogrodzenia
wykonuje. Dąbrowskiego
42. 30474g
Sprzedam prasę mimo-
środową, silnej budowy.
Poznań, Stęszewska 5.
30689g
Wózki dziecięce, poleca
Lesiński Poznań, Żydow-
ska 33, przy Starym Ryń-
ku. 30122g

Nauka

Wpisy na zaoczne (kores-
pondencyjne) kursy kry-
minalistyczne, maszyno-
pisy i przytulenie. In-
formacji pisemnych udziela
— Zakład Szkolenia Za-
wodowego „WIEDZA” —
Kraków, ul. Westerplatte
1. K5784

s. t. p.

Daniela Madalińska-Staśko
lek. medycyny — specjalista ftzyjatrii,
zmarła nagle.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm.
o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Juniko-
wie.
W głębokim żalu pogrążona
RODZINA
Wojskowa 18. 32049g

s. t. p.

Ignacy Sroczyński
mistrz szewski
8 września 1966 roku, w wieku 83 lat, odszedł
od nas na zawsze, po krótkich i ciężkich cier-
pieniach, mój ukochany mąż, ojciec, dziadek,
pradziadek.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm.
o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W ciężkim smutku pogrążona
ZONA I RODZINA
Poznań, Głogowska 83. 32054g

Wielkopolski

Redaguje Kolegium: Marian Flejslerowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Sumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 łączą wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 618-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników: Poznań, 1. Grunwaldzka 19, telefony: 452-89 i 611-21. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Głogowska 19, telefony: 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, W-8

UWAGA!

Właściciele pojazdów mechanicznych

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW OCHRONY OBIEKTÓW I USŁUG RÓŻNYCH W POZNANIU

wprowadza od września 1966 r. nowe udogodnie-
nia w zakresie usług parkingowych, w postaci
sprzedaży miesięcznych kart abonamentowych
nocnych, obejmujących:

12 godzin (w niedziele i święta całą dobę) korzy-
stania z parkingów na terenie miasta Poznania.

Cena miesięcznej karty abonamentowej wynosi 100,— zł.

Karty abonamentowe rozprowadzają następujące parkingi:

- ◆ Parking nr 1 — Poznań, al. Marcinkowskiego
- ◆ Parking nr 2 — Poznań, ul. Ratajczaka nar. ul. 27 Grudnia
- ◆ Parking nr 4 — Poznań, plac Wiosny Ludów
- ◆ Parking nr 6 — Poznań, ul. Słowackiego — Roosevelta
- ◆ Parking nr 9 — Poznań, Dworzec Zachodni
- ◆ oraz Oddział Usług Różnych, Poznań, ul. Partyzancka 3a

Korzystając z nowej formy usług parkingowych — zapew-
niając pojazdom należyłą ochronę szczególnie w porze nocnej.

K6508

ŚLEDZIE ZIELONE

po cenach zniżonych

z 15,— zł — na 12,— zł } za 1 kg
z 11,— zł — na 9,— zł }

OFERUJĄ P.T. KONSUMENTOM

wszystkie sklepy CENTRALI RYBNEJ

K6124

Wojewódzkie Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego w Poznaniu

ulica Ratajczaka 33
ZAKUPI
2 POWIELACZE ELEKTRYCZNE

K6505

Sprzedam biurko młodzie-
żowe, biblioteczkę, łóżko,
ramię do firań 185 cm. Ko-
chanowskiego 11 m. 4.
30980g

Sprzedam meble kom-
pletne: stołowy — orzech.
Osiedle Plewiska, Świe-
tlicowa 13, godz. 17-19.
30667g

Przebieg o. żeliwny, prze-
bieg nowy do domu jed-
norodzinnego, maszynę
czterdziestką dwupływową
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
30677g.

Wózki dziecięce najnow-
sze modele poleca Szcze-
pańska, Czerwonej Armii
nr 70. 30669g

Szafa trzyczęściowa z lu-
strem, biblioteczką niską
czterdziestką, oszklona,
łóżko metalowe, sprze-
dam. Poznań, Szczanieckiej
4 m. 5, od godz. 16. 30819g

Wózki dziecięce, wielki
wybór oraz materace —
wszelkie rozmiary poleca
Brzozowska Poznań, Czer-
wonej Armii 10. 30693g

Piec centralnego ogrzewa-
nia 1,6 m² ogrzewania, na
wczesne z wodnym tu-
sztem, sprzedam. Poznań,
ul. Promienista 15, tel.
673-337. 31701g

Szrenięta, boksery rodo-
wowe, kochanowskiego
24 m. 5 (narożnik Jeży-
kiej). 31948g

Sprzedam dwa wozy kon-
ne, cztery i trzy tony.
Poznań, ul. Grunwaldz-
ka 22a m. 2. 30699g

Sprzedam dwigary, zeg-
le nowa. Adres wskazać
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 30701g.

Samochody

Sprzedam okazynie Chev-
rolet 1.5 t. Olszanowski —
Gniezno, Grzybowo 29,
tel. 15-45. 133530p

Sprzedam samochód „Mo-
skwicz 407”. Wiadomość:
Rawicz, tel. 101. 133530p

2 opony angielskie, nowe
5.90 X 15 z detkami, sprze-
dam. Wojciechowski Lesz-
no. Boczna 7. 30795g

Lokale

Student politechniki, po-
szukiuje pokoju (może być
wspólny). Wiadomość: No-
wakiwski Kalisz, pl. Boh.
Stalingradu 14 m. 1.
13352p

Zamienię 2 pokoje, z ku-
chnią w śródmieściu, na
podobne w Poznaniu, Ja-
rzy Łukasewski Włocław-
ek, Warszawska 3. 13352p

Gorzów Wlkp.! Mieszka-
nia dwupokojowe z wygo-
dami, c.o., w nowym bu-
downictwie, zamienię na
mieszkanie w Poznaniu.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 13529p.

Winięty Stanisławski

emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm.
o godz. 10.50 z kaplicy cmentarza parafii Boże-
go Ciała przy ul. Błuszczej.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. św. Czesława 2/5. 32019g

Marta Górecka

z domu SPYCHAŁA
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 11 bm.
o godz. 15.00 z domu żałoby w Smiglu.

W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, DZIECI I RODZINA
Smigiel, Poznań, Toronto 31974g

Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym W POZNANIU

ZAWIADAMIA WSZYSTKICH SWOICH KLIENTÓW, ŻE

w okresie od dnia 1 do 31 października 1966 roku

przeprowadza roczną inwenturę towarów

W ODDZIAŁACH:

- KONIN, ul. Poznańska 70, telefon 624
- LESZNO, ul. Narutowicza 6B, telefon 21-07

KLIENTÓW TYCH ODDZIAŁÓW PROSIMY
O ZAOPATRYWANIE SIĘ W NASZYCH PLACÓWKACH:

1. PPHSR — Poznań, ul. Katowicka 1, tel. 710-18
2. PPHSR — Oddział Ostrów, ul. Polna 1B, tel. 41-84
3. PPHSR — Oddział Wągrowiec, ul. Rogozińska 1, tel. 189

K6578

UNIEWAŻNIA SIĘ

zaginioną
PIECZATKĘ:
Budowa nr 179 —
Zajezdnia MPK
Poznań, ul. Pusta
Poznańskiego
Przedsiębiorstwa
Budownictwa
Przemysłowego
nr 2. K6413

W dniu 31 sierpnia br.
SKRADZIONO
DOWÓD
REJESTRACYJNY
na samochód „Star”,
nr rej. PI 53-48
Przedsiębiorstwo
Obrotu Zwierzętami
Hodowlanymi
Poznań,
Stary Rynek nr 85.
K6457

Willa nowa bliźniacza,
czteropokojowa, kuchnia,
łazienka, ogródek — 20
proc. do wykonczenia. De-
biec 250.000 zł, wpłaty
130.000, reszta hipoteka
bankowa na 25 lat; dom
nowy 4-pokojowy, kuch-
nia dom gospodarczy 1300
m² ogród, zadrzewiony,
Wola, blisko trólebusu
330.000 zł; dom 3-pokojo-
wy, kuchnia, morga ogro-
du, miasto Mosina 140.000
— sprzeda Nowak Po-
znań, Wyspiańskiego 16.
31824g

Puszczykówna — kupię
parcelę pod letniak. Ofar-
ty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 31776g.

Sprzedam cztery działki
pod budowę całość 1 1/2
hektara lub zamienię na
domki jednorodzinne. Po-
siadam mieszkanie zastę-
pcze 3 pokoje, kuchnia,
wyłączone. Szamotyły.
Świerczewskiego 31 m. 1.
30681g

Dom jednorodzinny z
piekarnią kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 30708g.

Zguby
Ztracono zegarek. Wia-
domość: tel. 475-68. 31907g

2 września uciekł kana-
rek. Uczniowie znaleźli
proszę o zwrot za wyina-
godzeniem. Poznań, Ko-
lejowa 49 m. 11. 31944g

Różne

Wypożyczam porcelane,
nakięcia stołowe na ka-
dla uroczystości. Poznań,
Złocowska 33. 30121g

Naprawa maszyn biuro-
wych. Marcinkowskiego 26
Telefon 563-63. 30170g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne
„Małżeństwo” — Poznań.
Libelta 29, poleca swoje
usługi w kojarzeniu mał-
żeństw. 31025g

Dnia 6 września 1966 r. zmarł

Karol Drzastwa

nasz sumienny pracownik i serdeczny kolega.
Pogrzeb odbędzie się dnia 9 września br. o godz.
16.30 na cmentarzu w Krzyżownikach.

DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA POP
Centrali Maszyn Biurowych w Poznaniu.
K3650

Stanisław Borowicz

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12
bm. o godz. 10.30 na cmentarzu przy ul. Błusz-
czowej. Msza św. żałobna odprawiona zostanie
w dniu 14 bm. o godz. 6.30 w kościele św. Trój-
cy.

W ciężkim smutku pogrążeni
ŻONA Z CÓRKAMI, ZIĘCIOWIE I WNUKI
Poznań, Opolska 30 m. 4. 32087g

Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym W POZNANIU

ZAWIADAMIA WSZYSTKICH SWOICH KLIENTÓW, ŻE

w okresie od dnia 1 do 31 października 1966 roku

przeprowadza roczną inwenturę towarów

W ODDZIAŁACH:

- KONIN, ul. Poznańska 70, telefon 624
- LESZNO, ul. Narutowicza 6B, telefon 21-07

KLIENTÓW TYCH ODDZIAŁÓW PROSIMY
O ZAOPATRYWANIE SIĘ W NASZYCH PLACÓWKACH:

1. PPHSR — Poznań, ul. Katowicka 1, tel. 710-18
2. PPHSR — Oddział Ostrów, ul. Polna 1B, tel. 41-84
3. PPHSR — Oddział Wągrowiec, ul. Rogozińska 1, tel. 189

K6578

UNIEWAŻNIA SIĘ

zaginioną
PIECZATKĘ:
Budowa nr 179 —
Zajezdnia MPK
Poznań, ul. Pusta
Poznańskiego
Przedsiębiorstwa
Budownictwa
Przemysłowego
nr 2. K6413

W dniu 31 sierpnia br.
SKRADZIONO
DOWÓD
REJESTRACYJNY
na samochód „Star”,
nr rej. PI 53-48
Przedsiębiorstwo
Obrotu Zwierzętami
Hodowlanymi
Poznań,
Stary Rynek nr 85.
K6457

Willa nowa bliźniacza,
czteropokojowa, kuchnia,
łazienka, ogródek — 20
proc. do wykonczenia. De-
biec 250.000 zł, wpłaty
130.000, reszta hipoteka
bankowa na 25 lat; dom
nowy 4-pokojowy, kuch-
nia dom gospodarczy 1300
m² ogród, zadrzewiony,
Wola, blisko trólebusu
330.000 zł; dom 3-pokojo-
wy, kuchnia, morga ogro-
du, miasto Mosina 140.000
— sprzeda Nowak Po-
znań, Wyspiańskiego 16.
31824g

Puszczykówna — kupię
parcelę pod letniak. Ofar-
ty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 31776g.

Sprzedam cztery działki
pod budowę całość 1 1/2
hektara lub zamienię na
domki jednorodzinne. Po-
siadam mieszkanie zastę-
pcze 3 pokoje, kuchnia,
wyłączone. Szamotyły.
Świerczewskiego 31 m. 1.
30681g

Dom jednorodzinny z
piekarnią kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 30708g.

Zguby
Ztracono zegarek. Wia-
domość: tel. 475-68. 31907g

2 września uciekł kana-
rek. Uczniowie znaleźli
proszę o zwrot za wyina-
godzeniem. Poznań, Ko-
lejowa 49 m. 11. 31944g

Różne

Wypożyczam porcelane,
nakięcia stołowe na ka-
dla uroczystości. Poznań,
Złocowska 33. 30121g

Naprawa maszyn biuro-
wych. Marcinkowskiego 26
Telefon 563-63. 30170g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne
„Małżeństwo” — Poznań.
Libelta 29, poleca swoje
usługi w kojarzeniu mał-
żeństw. 31025g

Dnia 6 września 1966 r. zmarł

Karol Drzastwa

nasz sumienny pracownik i serdeczny kolega.
Pogrzeb odbędzie się dnia 9 września br. o godz.
16.30 na cmentarzu w Krzyżownikach.

DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA POP
Centrali Maszyn Biurowych w Poznaniu.
K3650

Stanisław Borowicz

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12
bm. o godz. 10.30 na cmentarzu przy ul. Błusz-
czowej. Msza św. żałobna odprawiona zostanie
w dniu 14 bm. o godz. 6.30 w kościele św. Trój-
cy.

W ciężkim smutku pogrążeni
ŻONA Z CÓRKAMI, ZIĘCIOWIE I WNUKI
Poznań, Opolska 30 m. 4. 32087g

Muzea

Archeologiczne (Miejski
składowy 27/29) — g. 9-15.
Historii m. Poznania
(St. Rynek) — nieczynne.
Historii Ruchu Robotni-
czego (St. Rynek — Od-
wach) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycz-
nych (Stary Rynek 45) —
g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludow-
wej (Mostowa 7) — godz.
10-15.
Narodowe (Al. Marcink-
owskiego) — g. 9-15.
Militarium (Cytadela) —
godz. 12-16.
Przyrodnicze (Świerczew-
skiego 19) — g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych
(Zamek Przemysław) — g.
10-15.
Wielkopolskie Muzeum
Wojskowe (St. Rynek) —
g. 10-15.

WYSTAWY

BWA Arsenal (St. Ry-
nek) — „Satyra antywo-
jenna Mieczysława Ber-
mana” — g. 10-18.
Pałac Kultury — „Wy-
stawa grzybowa” — godz.
9-19.
Muzeum Historii Ruchu
Robotniczego (St. Rynek
— Odwach) — „Początki
socjalizmu w Poznań-
skiem 1840-1881” — godz.
10-18.
Pawilon Meblowy (Swa-
rzędz ul. Wszeźńska 32)
— stała wystawa meblo-
wa — g. 9-17.

Muzea

Archeologiczne (Miejski
składowy 27/29) — g. 9-15.
Historii m. Poznania
(St. Rynek) — nieczynne.
Historii Ruchu Robotni-
czego (St. Rynek — Od-
wach) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycz-
nych (Stary Rynek 45) —
g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludow-
wej (Mostowa 7) — godz.
10-15.
Narodowe (Al. Marcink-
owskiego) — g. 9-15.
Militarium (Cytadela) —
godz. 12-16.
Przyrodnicze (Świerczew-
skiego 19) — g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych
(Zamek Przemysław) — g.
10-15.
Wielkopolskie Muzeum
Wojskowe (St. Rynek) —
g. 10-15.

WYSTAWY

BWA Arsenal (St. Ry-
nek) — „Satyra antywo-
jenna Mieczysława Ber-
mana” — g. 10-18.
Pałac Kultury — „Wy-
stawa grzybowa” — godz.
9-19.
Muzeum Historii Ruchu
Robotniczego (St. Rynek
— Odwach) — „Początki
socjalizmu w Poznań-
skiem 1840-1881” — godz.
10-18.
Pawilon Meblowy (Swa-
rzędz ul. Wszeźńska 32)
— stała wystawa meblo-
wa — g. 9-17.

DYZURY

Szpital Miejski im. Stru-
sia — chirurg, internista,
okulistka (ul.

Agrotechnika plus chemizacja

Kiedy mówimy o rekonstrukcji technicznej naszego rolnictwa mamy zazwyczaj na myśli traktory i maszyny. Porównujemy ich stale wzrastającą liczbę z tym, co mieliśmy lat temu 5 lub 10. Kreślimy obrazy przyszłości — tej najbliższej i tej za lat kilkanaście. Z tych naszych obrachunków i planów wynika się jakoś fakt niemiłej ważny, chociaż nie mający takiego rozgłosu. Mam na myśli wielkie natarcie chemii na rolnictwo. I tu również mamy tendencję do zawężania tego pojęcia. Mówiąc — chemia, dopowiadamy w myśli — nawozy mineralne. Trudno się zresztą temu dziwić, skoro na skutek ciągłego ich braku odmieniano te słowa przez wszystkie przypadki.

Podobnego wołania nie było słyhać w odniesieniu do innego, niemniej potężnego chemicznego sojusznika i gwaranta wysokich urodzajów — do środków ochrony roślin. A przecież choroby, chwasty i szkodniki zabierają rolnictwu pokątną część plonów. Wartość utraconej z tego tytułu produkcji roślinnej oblicza się w Polsce na 15 do 20 procent.

Od niepamiętnych czasów człowiek próbował pokonać co groźniejszych i bardziej mu znanych złodziei plonów. Ratując rośliny przed szkodnikami i chwastami, ratował swoje pożywienie. Pomagali mu w tym naturalni sojusznicy — niezliczone zastępy różnych biedronek, żab, sikorek i wszelakiego ptactwa.

W wieku XX rolnictwo zyskało nowego, wielce potężnego sprzymierzeńca — chemię. Przemysł chemiczny produkuje już dziś ponad setkę różnych preparatów przeznaczonych do zwalczania chorób, chwastów i szkodników roślin. Będzie ich produkować coraz więcej i coraz skuteczniejsze. We wszystkich krajach o wysokiej kulturze rolniczej przywiązanie się do ochrony roślin ołbrzymią wagę. Naukowcy współpracujący ze Światową Organizacją Wzrostu i Rolnictwa (FAO) ob-

liczyli, że tylko wskutek prawidłowego zaprawiania ziarna siewnego uzyskuje się 7 jednego hektara plony wyższe o 100 kg. W skali światowej daje to ilości zbóż potrzebnych do wyżywienia 300 milionów ludzi! Ośmiolecie doświadczenia z opryskiwaniem ziemniaków przeciwko zarazie ziemniaczanej przeprowadzone w NRF wykazały wzrost plonów średnio o 61 kwintali z ha. W Anglii chemiczne zwalczanie mszycy burakowej przyniosło milion ton buraków więcej (3,2 kg cukru na jednego mieszkańca tego kraju).

Podobnych wyliczeń można by przytaczać bez liku. Wszystkie one potwierdzają niezbicie prawdę, iż ochrona roślin jest jednym z najskuteczniejszych czynników wzrostu produkcji rolnej.

Dla nas problem ten jest szczególnie ważny. Nie należy mylić bowiem jeszcze do czołówek europejskiej w wydajności z hektara. Tym większe przed nami szanse zrobienia dalszego skoku w podnoszeniu urodzajów. Nasza chemia zapewnia już dostateczną podaż nawozów i szerokiego wachlarza preparatów ochrony roślin.

Do grona nieznanych dawniej na wsi zawodów, jak fraktorzysta, dyspozytor czy księgowy kółka rolniczego — przybył ostatnio nowy — specjalista chemizacji, zwany agrochemikiem. Ten młodszy brat agronoma dopiero zdobywa wieś. Na razie obsada tym fachowcem przedstawia się nader skromnie — jeden agrochemik na powiat. Działają oni za pośrednictwem wiejskich przodowników ochrony roślin oraz brygad młodzieżowych ZMW, których mamy w województwie ponad 200.

Agrochemik to przedłużone ramie agronoma gromadzkie-

go. Koordynuje on całość spraw związanych z nawożeniem mineralnym i ochroną roślin. Do jego kompetencji należy ustalanie zasobności gleb w poszczególne składniki, poradnictwo w zakresie racjonalnego nawożenia, propaganda i szkolenie agrochemiczne itp. Będąc doradcą agronoma w swojej specjalności, opiera się na jego znajomości spraw ogólnorolniczych i specyfiki terenu. Wspólnie oni troszczą się o to, aby chemiczna szansa rolnictwa została przez wieś w pełni wykorzystana. (fb)

W trosce o poprawę wyglądu wsi

We wsi Potulice nastąpi radykalna poprawa stanu sanitarno-higienicznego — przede wszystkim mieszkań pracowników PGR. Otykowano wszystkie domy mieszkalne oraz budynek administracyjny. Ekipy malarzy malują obecnie wszystkie domy farbą wodoodporną w kolorze kremowym. Dyrekcja przedsięwzięcia w trosce o poprawę zaopatrzenia w wodę mieszkańców wsi przystępuje do likwidacji anachronicznych sposobów czerpania wody przy pomocy kołowrotów. Zakupiono już 10 pomp żerdzinowych. W czwartym kwartale bieżącego roku wszystkie pompy będą zainstalowane, a studnie otrzymają szczelne, betonowe nakrycia. (Kdw)

WYPADKI tygodnia

W Przysieci Starej (pow. Kościan) z jadącego pociągu wypadła Maria Goc, która poniosła śmierć na miejscu.

W Gałęzowie (pow. Września) motocyklista Tadeusz Mładowiecki uderzył w przydrożne drzewo i doznał ciężkich obrażeń. W drodze do szpitala nastąpił zgon.

Na dworcu towarowym w Lesznie pomocnik maszynisty Bernard Klimpel podczas spinania wagonów doznał zmiążdżenia klatki piersiowej, wskutek czego zmarł.

Na trasie Perzowo — Domastów (pow. Kępno) Zofia Durlę — według ustaleń milicji — niespodziewanie weszła na środek jezdni i została potrącona przez motocyklistę Józefa Rewera. Z. Durlę po nią śmierć.

W Malinie (pow. Konin) Edmund Warmbier podczas przechożenia jezdni został potrącony przez motocyklistę Jana Rude. Przechodzień doznał ciężkich obrażeń, a motocyklista — lekkich.

W Kawnicach (pow. Konin) z autobusu PKS wypadła Kazimiera Józwiak, która doznała ciężkich obrażeń. Wypadek nastąpił w wyniku tego, że poszkodowana otworzyła drzwi, zanim autobus stanął na przystanku.

W Giżycach (pow. Ostrzeszów) motocyklista Marian Dąbrowski najechał przechodzącą ulicę Leona Szala. Obaj doznali obrażeń. (ak)

KRONIKA POZNAŃSKA

W mieście już ruch targowy. Zjeżdżają się z całej Polski goście. Na niedzielny inau gurację Targów „Jesień 66” przygotowali się nie tylko hotele, ale i zakłady gastronomiczne.

* Trwają prace przy budowie Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli. Na apel naszego dziennika zgłaszają się codziennie grupy ochotników do pracy. Dla budowniczych Parku odbędzie się 11 bm. wielka impreza z występami gimnastyków, koncertem filharmoników, występem zespołu Poznańskiej Operetki, pokazem mody, konkursem: co wiesz o swojej dzielnicy?

* W dniach od 9 do 11 bm gości w Poznaniu zespół gitar hawajskich Jana Ławrusiewicza „Marimba”, który występuje w sali Domu Kultury MO z programem „Miłość i rytm”. Zespół ten odwiedza również niektóre miasta Wielkopolski, jak np. 15 bm. Krotoszyn.

* Mimo targów, w najbliższą niedzielę poznaniacy szykują się masowo do wyjazdów na grzyby. Rady zakładowe z mawiają autokary. Każdy jeździec czym może: autobusem, koleją, na czterech czy dwóch kółkach. Podobno w lasach obrodziły znakomicie maślaki.

* Poznańskie gospodynie opapanowały kompletny szaf zapraw. Zapasy na zimę rosną w błyskawicznym tempie. Ekspresowa akcja „Klasy 66” zyskała niezwykle popularność. Rady Zakładowe zamawiają owoce dla swych pracowników. Sprzedano już ponad milion wecków, ale to nie zaspokoilo zapotrzebowania. Co zaradniejsi jeżdżą po nie do... Jeleniej Góry, gdzie podobno można do stać nawet gumki. (emp)

Wystawa hodowlana w Wągrowcu

W dniach 11 i 12 września odbędzie się w Wągrowcu, przy ulicy Wyzwolenia Wystawa Zwierząt Hodowlanych. Jej organizatorami są powiaty północne województwa poznańskiego: chodzieski, gnieźnieński, obornicki, czarnkowskie, trzecieński i wągrowiecki.

Po komisyjnych wycenach zwierząt, 11 września o godzinie 10 nastąpi otwarcie wystawy, a następnie defilada nagrodzonych zwierząt, rozdanie nagród i dyplomów.

Po południu trwać będą dożynki powiatowe w Amfiteatrze przy ul. Kościuszki wraz z występami zespołów artystycznych. O godzinie 17 odbędzie się na Stadionie Miejskim mecz piłki ręcznej między drużynami KKS Niebela — Chemie Annahuette NRD.

Wystawę zakończy się 12 bm. wieczorem wyprzedają zwierząt. (kdw)

Hokej na lodzie

Reprezentacja Polski na międzynarodowej arenie

Z kongresu Międzynarodowej Federacji Hokeja na Lodzie (LIHG), który obradował w austriackiej miejscowości Poertschach, powróciła delegacja polska: prezes PZHL T. Wasilewski oraz sekretarz generalny W. Domański.

Okazuje się, że w eliminacjach klubowego pucharu Europy mistrz Polski Podhale Nowy Targ będzie musiał grać najpierw w meczu kwalifikacyjnym z mistrzem Bułgarii. Jeżeli Polacy wygrają, to dopiero wówczas spotkają się z mistrzem Rumunii. Zwycięzca tych spotkań w następnej rundzie trafi na zwycięzcę meczów między mistrzami Norwegii i Finlandii, a w ćwierćfinale na mistrza ZSRR, który został rozstawiony.

Od 1969 r. będzie już obowiązywał na mistrzostwach świata nowy system rozgrywek, którego projektodawcą była m. in. Polska. W grupie „A” walczyć będzie tylko 6 zespołów systemem „mecz i rewanż”. Drużyny te wyłonione zostaną już na najbliższych mistrzostwach świata, które odbędą się w Wiedniu w 1967 r. Dwie ostatnie drużyny grupy „A” z mistrzostw w Wiedniu oraz 6 z grupy „B” stanowiąc będą nową grupę „B” w 1969 r., a pozostałe drużyny wystąpią w grupie „C”. Najprawdopodobniej grupa „A” walczyć będzie w 1969 r. w Czechosłowacji. Rozgrywki dla grup „B” i „C” chce organizować Jugosławia.

Ziemia gdańska jesienią

Pod takim hasłem odbędzie się XV Rajd Spółdzielczości i Rzemiosła województwa poznańskiego w dniach 16, 17 i 18 bm.

Rajdem tym spółdzielczość pracy i rzemiosła włączyła się do programu obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego. Uczestnicy rajdu złożą hołd męczennikom obozu śmierci w Stutthofie oraz bohaterom Westerplatte.

Rajd obejmuje konkurencje piesze i motorowe. Podczas rajdu, którego organizatorami są: WZSP, Izba Rzemieślnicza, ZS Start i KS Poznań, uczestnicy zwiedzą m. in. Hel, Gdańsk, Gdynię. (p)

Piłka nożna

Francja — Polska 22 października br.

Władze francuskiego piłkarstwa zwróciły się do PZPN z prośbą o wyrażenie zgody na zmianę terminu eliminacyjnego meczu do mistrzostw Europy między Francją i Polską. Początkowo spotkanie miało odbyć się 23 października. Francuzi zaproponowali rozegranie tego pojedynku dzień wcześniej 22 października. PZPN wyraził zgodę.

Mecz Francja — Polska odbędzie się na stadionie Parc de Princes i rozpocznie o godzinie 15. (s)

300 zawodników w międzynarodowym wyścigu Stomila

25 bm. sekcja kolarska KS Stomil w Poznaniu organizuje swój doroczny, szosowy wyścig o puchar przychodni Zakładów Przemysłu Gumowego „Stomil”.

Trasa dla zawodników licencj I — II prowadzi z Poznania (z ul. Fortecznej) do Kórnik, Sroby, Nowego Miasta, Mieszkowa, Jarocina i z powrotem (około 150 km). Na tej samej trasie kolarze lic. I młodzieżowej muszą przejechać 90 km, lic. II — 50 km. Ten sam dystans mają do przebycia zawodnicy z lic. III.

Organizatorzy liczą na start około 300 kolarzy. M. in. jako jedni z pierwszych zgłoszenie nadesłali reprezentanci NRD. (x)

Składy hokeistów na mecze z CSRS

Do najbliższych dwóch międzynarodowych spotkań, które nasze reprezentacje w hokeju na lodzie, rozegrają z Czechosłowacją 11 bm. w Poznaniu (na boisku KS Warta przy ul. Maratońskiej) i 12 bm. w Gnieźnie na Stadionie Piastowskim, PZHT wystawi odmłodzone zespoły.

W spotkaniu w Poznaniu zmierzą się obie drużyny seniorów. Oto skład polskiej jedenastki (wraz z rezerwowymi): Karpiński, Otulakowski — W. Smigielski, K. Kubiak — Kasprzyk — Wrona (Cieluch), Skraburski — A. Ciałkowski — Powalowski — J. Smigielski — Wybierański (Cichoński, Niewiadomski).

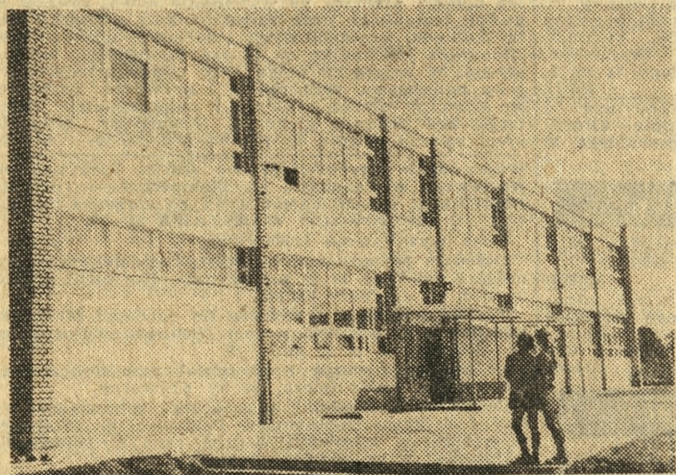
W Gnieźnie przeciwko drużynie seniorów CSRS wystąpi nasza reprezentacja młodzieżowa. Oto jej skład: Dzięwiór, Kokoszka — Cieluch (Jankowski), Wybierański — A. Ciałkowski — Grotowski — Cichoński — Niewiadomski (Rus).

Skład ten jest raczej eksperymentalny. Zawodnicy rekrutowali się z zespołów wielkopolskich, śląskich i łódzkich. (p)

Szkoła specjalna w Gnieźnie

W nadchodzącą niedzielę nastąpi oficjalne otwarcie nowo zbudowanej szkoły specjalnej w Gnieźnie. Piękny obiekt ufundowało wojsko, czcąc w ten sposób Tyśiąclecie Państwa Polskiego. Nowa szkoła — pomnik Tyśiąclecia, przestronna i świetnie wyposażona, rozwiąże w dużym stopniu kłopoty gnieźnieńskiego szkolnictwa.

Fot. — J. Chłasta



Wrzesień	Mikołaja
10	Słońce: 5.17—18.22
sobota	

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Gyubal Waha-zar” (prapremiera); NOWY — g. 16 „Bliźniaki z Wenecji”; OPERA — g. 19 „Trubadur”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCI-NEK — g. 11 „Miś Rym-Cim-Ci”; g. 17 „Chochołowa muzyka”.

W WOJEWÓDZTWIE
KONIN: „Fedra”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: nie-czynne; Noteć: „Wyspa Artura”; CZARNKÓW: „W kraju Koman-ców”; GNIEZNO — Lech: „Pieski świat (Mondo cane); Polonia: „Winnietou” (I i II s.); GOSTYŃ: „Niedziela sprawiedliwości”; JAROCIN — Echo: „Węzły rodzin-ny”; KALISZ — Kosmos: „Zagubione kroki”; Ożarów: „Samotny jeździec”; Stylowe: „Cztery dni nieskończoności”; Syrena: „Jutro Meksyk”; KĘPNO: „Szukajcie gitary”; KOŁO: „Markiza Angelika”; KŁODAWA: „Niekochana”; KONIN — Energetyk: „Pieczono gołąbki”; Górniki: „Miłość blondynki”; KOŚCIAN: „Lekarstwo na miłość”;

6 „GŁOS WIELKOPOLSKI” AB
10 IX 1966 Nr 215 (7022)

KROTOSZYN: „Złoto Alaski”; — LESZNO — Klubowe: „Późne po-łudnie”; Panorama: „Lekarstwo na miłość”; MIEDZYCHÓD: „Spo-sób bycia”; „Piotruś partyzant”; NOWY TOMYŚL: „Gładka skóra”; OBORNICKI: „Faraon”; OSTRÓW — Roma: „Ten najlep-szy”; Słońce: „Długosć pocałun-ku 90”; „Cudowna podróż”; OSTRZESZÓW: „Sposób bycia”; „Muchtara na tropie”; PŁA — Ikar: „Miejsce dla jednego”; Iskra: „Obcy w Orientie”; Koral: „Zielone światło”; PLESZEW: „Katastrofa”; RAWICZ: „Zawsze w niedzielę”; SŁUPCA: „Szukaj-cie gitary”; SREM: „Człowiek, który zabił Liberty Valance’a”; SRÓDA: „Upadek Cesarstwa Rzym-skiego”; SZAMOTUŁY: „Jeden przeciw wszystkim”; TRZCIAN-KA: „Małpia kuracja”; TUREK: „Mr. Hobbs na urlopie”; WĄGRO-WIEC: „Ojciec żołnierza”; WOL-SZTYN: „Kobiety strzeżcie się”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12—21 — „Paryż 1960 r.”.

RADIO

SOBOTA: PROGRAM I: Fala 1332 m i UKF (od g. 16 do 19 i od 23 do 3) 69,74 MHz: 16 Początek aud.; 16.01 „Popołudnie z młodo-scią”; 18 Konc. dla czasowiczów; 18.40 „Kwadrans z dedykacją”; 19.10 Public. międzynarod.; 19.20 „Wę-drówki muzyczne po kraju”; 20.24 Wiadom. sport.; 20.30 Wiecej literacko-muzyczny; 20.35 Gra Ork. H. Zachariasza; 20.45 „Program z dywanikiem”; 21.50 Estrada muz.

„To lubię”; 22.10 Chwila poezji; 22.15 Tańczymy; 23.10 Wiad. sporto-we; 23.15 Gra Zespół J. Miliana; 23.35 Muz. tan.; 0.05 Program nocny z Warszawy; 0.55 Kalendarz Radiowy; 1.05 d. c. programu nocnego.

WIADOMOŚCI: 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 66,62 MHz: 7.45 „Błękitna szta-feta”; 8.50 „Rozmowy na tematy prawne”; 9 Dla kl. III i IV cyklu: „Gawędy muzyczne”; 9.20 Konc. zesp. rozrywkowy; 10 „Nim się książka ukaże”; 10.20 Konc. dla czasowiczów; 11 Dla kl. VII „Miłosier-dzie gminy”; 11.30 Konc. cho-pinowski; 12.25 Mel. ludowe róż-nych narodów; 12.45 Czas dobrych gospodarzy; 13 Dla kl. III i IV „Na torze” słuch.; 13.20 Z nagrań ork. Ray’a Coniffa; 13.50 Z cyklu: „Sprawy niezwykle i przykre”; 14 „Czy znasz tę książkę?”; 14.30 Ty-dzień Kultury Bułgarskiej w PR; 15.10 Kultura pilnie poszukiwana; 15.30 Dla dzieci słuch. pt. „Tab-or marszałka Ney’a”; 16.05 Publi-cystyka międzynarod.; 17.25 Wielko-polska dla eksportu; 17.30 Grają-ca szafa; 18.15 Aud. J. Kuluniaka; 18.25 Wielkop. zesp. chóralski; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 „Matysiakowie”; 20 Transm. z otwarcia I Międzynarodowego Festiwalu Dawnej Mu-zyki Krajów Europy Środkowej i Wschodniej z Sali Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy; z kraju i ze świata (w przerwie kon-cert); 22.13 „Trzy po trzy 158”; 23.13 Grają ork. Radią NRD; 0.05 Program nocny z Warszawy;

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 15, 16, 19, 23.50, 1, 2, 2.55.

NIEDZIELA: PROGRAM I — Fa-la 1332 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3) 69,74 MHz: 8.15 Utwory W. A. Mozarta; 8.30 Przekrój muz. tygodnia; 9.05 Fala 58; 9.15 Maga-zyń Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedzł. pt. „O kole, ko-lejczkach i podróży”; 10.20 — Śpiewa „Mazowsze”; 10.40 Konc. życzeń; 11.40 Mówi Przyroda „Je-steśmy jednej krwi” felieton; 12.10 „Plamy na mapie”; 12.20 Jarmark cudów; 13.20 W samo południe przeboje filmowe; 13.35 Przegląd prasy literackiej; 13.45 Rozgłośnia harserska; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Muz. Romantyczna w interpre-tacji wybitnych artystów; 16 Mię-dzynarodowy Mecz Piłk. Polska — NRD; 17.20 Muzyka; 17.30 Tygodn. przegląd wydarzeń Międzynarod.; 17.40 Mel. ludowe; 18.05 Cztery gwiazdy Parędy A. Piaff; J. Greco, G. Becaud i J. Brel; 18.20 Konc. rozr.; 18.45 „Małepka istota” opo-wiadanie; 19 Kabarek reklamowy; 19.15 Muz. tan. oraz reportaż z finału Mistrzostw Drużyn Świa-ta na Złutów w Wrocławiu; 20.30 Wiecej literacko-muz.; 20.35 „Ma-tysiakowie”; 21.05 Śpiewa W. War-ska; 21.15 „Trzy po trzy”; 22.15 — Gra Ork. Tan.; 22.30 „Opowieść o Joe Henrym śpiewa Josh Whita; 23.15 Nowości Programu III; 0.05 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 17.25, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66,62 MHz: 8 Moskwa z melodią i piosenką — słuchaczom polskim; 8.35 Radioproblemy; 10 Pozn. konc.

zyczeń; 10.55 transm. z uroczystego zlotu kombatantów II wojny światowej w Poznaniu; 12.10 War-szawski Tygodnik Dźwiękowy; 12.35 Poranek Symf. Ork. PR w Krakowie pod dyr. J. Gerta; 13.33 Muz. rozrywk.; 14 Piosenka Mle-siaka; 14.30 Gra „Studio M”; 15 Dla dzieci słuch. pt. „Pierścień i róża”; 16.01 Kabaret radiowy „Rikki-tikki-tavi”; 16.30 Konc. chopinowski z nagrań Kiyoko Tana-ki z V Międzynar. Konkursu im. Fr. Chopina w Warszawie w 1955 r.; 17.05 Felieton na tematy międzynarod.; 17.15 Mel. tan.; 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 19 Rewia piosenek; 19.30 Scena polska — L. Solski we fragmen-tach komedii A. Fredry; 20 Muz. rozrywk.; 21.12 sprawozdanie dźwięk. z uroczystego zlotu kom-batantów II wojny światowej w Poznaniu; 22 Ogólnopolskie i Poznańskie wiadomości sportowe; 22.30 Niedzielne wieczory muzyczne; 23.37 Muz. tan.

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

TELEWIZJA

SOBOTA: 10.55 Geografia (kl. V); 11.25 Fab. film polski „Milczenie” (I. 16); 16.25 lekcja jęz. ang.; 16.20 Program dnia; 16.25 Dla nauczy-cieli „Pierwszoklasiści”; 16.45 Wiadomości; 16.50 Program Tygodnia; 17.05 Film dokument. prod. pol-skiej „Hindukusz”; 18 „Po szóstej”; — TV Klub Młodzieżowy; 18.40 — „Czy tylko fasada” — reportaż fi-lmowy; 19.05 „Wieczorne rozmowy”; 19.20 Dobranoc i Monitor; 20 Magazyn „Pegaz”; 20.40 „Milcze-

TV zastrzeżenie prawo do zmian.